NOWINY NAUKOWE.

Towarzystwa i zakłady gospodarstwa i przemysłu.

Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wieyskiego w Moskwie, pod przewodnictwem JO.X. Dymitra Golicyna, w przytomności Vice Prezydenta J.O.X. Sergiusza Gagarina, Członków rady i innych czynnych i honorowych Członków Towarzystwa, na posiedzeniu 1826 r. d. 16 lut., następne czynności spełniło. Przybyły z Tyflis do Moskwy cudzoziemiec, Edward Henryk Kastella, okazał Towarzystwu proby jedwabiu, tak surowego jako też w wątek i osnowę, na sposób we Włoszech używany, zwiniętego, uwiadamiając, że jedwab ten jest płodem Rossyyskich Zakaukazkich prowincyy; a kłębki jedwabnicze, dostawione mu były przez Jenerała Naczelnika Głównego Sztabu Wieljaminowa, za rozkazem Wielkorządcy Gruzyi, Jenerała Jermołowa. Robota zaś zamienienia ich na jedwab, w przytomności wyznaczonych urzędników, przez żony żołnierzy, pod nadzorem samegoż Kastella, i podług jego przepisu, była uskuteczniona. Powiadał on, że ilość jedwabiu, w prowincyach zakaukazkich Rossyi znaydująca się, tak jest wielka, iż nawet przy teraznieyszey, bardzo niedoskonałey uprawie, nie tylko dla rossyyskich rękodzielni wystarczyć, lecz nawet za granicę sprzedawany bydź może. Ale mieszkańcy zakaukazkich prowincyy nie mają wyobrażenia o sposobie zwijania w wątek i osnowę z kłębkow jedwabniczych jedwabiu, któryby, należycie urządzony, mógł zastąpić corocznie dla fabryk Rossyyskich ze Włoch i Persyi sprowadzany. Z teyto przyczyny wspomnione prowincye wydają jedwab bardzo lichy, pod nazwiskiem szamachanskiego w handlu znajomy, którego proby także P. Kastella zgromadzeniu okazał. Cudzoziemiec ten z będącym przy nim mechanikiem P. Didelo zaręczają, że tenże sam

jedwab, sposobem we Włoszech używanym wyrobiony, w niczém naylepszym jedwabióm włoskim nie ustąpi, o czém okazanemi probami przekonywali. Polegając na zwyczayney gorliwości i czynności Wielkorządcy Gruzyi, Jenerała Jermołowa, spodziewać się można, że ta nowa gałąź przemysłu znacznie się rozprzestrzeni. Wszystkie potrzebne do tego machiny i narzędzia, przez P. Didelo i przybyłych z nim z Francyi artystów w samymże Tyflisie urządzone zostały. W celu rozpatrzenia prób jedwabiu przez P. Kastella okazanych i dla porównania ich tak z szamachanskim jako też z włoskim jedwabiem, na przełożenie Prezydenta Towarzystwa J.O. X. Dymitra Golicyna, do zebrania przywołani zostali utrzymujący znakomity włoskim jedwabiem handel negocyanci moskiewscy, Łukasz Burkhard i Mikołay Paczimadi, oraz rękodzielnicy Mikołay i Paweł Rogozinowie, Jan Kondratjew, nie mniey zagraniczni Rot i Kanengiser, którzy jednogłośnie przed Zebraniem oświadczyli, że proby jedwabiu przez P. Kastella okazane, wewszystkich przymiotach jedwabiom włoskim wyrównywają, i że ten jedwab może zastąpić dotąd zza granicy dla Rossyyskich rękodzielni sprowadzany. Towarzystwo, zwracając szczególną uwagę na ważność tey gałęzi przemysłu, przynoszącey wielkie korzyści narodowi, równie we względzie krajowego, jak wieyskiego gospodarstwa, postanowiło oświadczyć P. Kastella naywiększe swoje zadowolenie, za okazanie prób jedwabiu Rossyyskiego, za równe włoskiemu uznanych; a przytém i za starania w celu udoskonalenia uprawy jedwabników w prowincyach zakaukazkich, przez niego podjęte, obiecując razem dołożyć wszelkich ze swojey strony pomocy do tak pożytecznych jego przedsiewzięć dla krajowego przemysłu. Potém czytano i podpisano protokół ostatniego posiedzenia Towarzystwa.— Następnie czytano odezwy Członków czynnych Towarzystwa, Pawła Chreszczatickiego,

Piotra Piekarskiego i Mikołaja Kiszeńskiego z odesłaniem po 50 rub. as. coroczney opłaty, a Alexandra Strachowa z odesłaniem takieyże opłaty po rubli assyg. 50 za lata 1825 i 1826, razem z prenumeratą na dziennik rolniczy 1824, 1825 i 1826 r.; nie mniey odezwę Cz. Broniewskiego przy nadesłaniu 2 pudow pszenicy czerwono-kłosowey, którą postanowiono oddać P. Dyrektorowi folwarku Towarzystwa dla wysiewu na wiosnę tegoroczną. Stefan Masłow Człon. Towarz. czytał dzieło obywateli pskowskich pod godłem „*Trud i praca nawet dziką pustynię w żyżny kray zamienia.*“ Towarzystwu przysłane, z przyłączoném żądaniem, aby osobna koperta, ich nazwiska zamykająca, nie inaczey rozpieczętowaną była, tylko kiedy Towarzystwo to ich dzieło uzna za godne swojey uwagi. Po przeczytaniu którego, zawierające się w niém uwagi, z doświadczenia usilnych gospodarzy wynikłe, wszyscy Członkowie jednogłośnie za ciekawe i pożyteczne osądziwszy, i rozpieczętowawszy kopertę znaleźli nazwiska PP. Mninych, obywateli gubernii pskowskiey powiatu noworżewskiego, którzy przedstawili Towarzystwu sposobem historycznym zaprowadzenie gospodarstwa w dobrach swoich i opisali sposoby, użyte do jego ulepszenia. Dobra te podczas ich kupienia w 1812 r. okazywały niekorzystne położenie mieysca, nędzny stan poddanych i liche gospodarstwo, tak, iż zaledwo przynosiły rocznego dochodu około 2,000 rub. as., a teraz do 14,000 r. as. pobiera się z nich corocznie. Dołączyli przytém osobne opisanie swojego gospodarowania na uwagę Towarzystwa zasługujące. Postanowiono zatém, oświadczyć podziękowanie PP. Mninym za przysłane opisanie ich gospodarstwa, a razem polecono P. Dyrektorowi zgłosić się do nich z prośbą o dodanie niektórych wiadomości względem liczby używanego robotnika i oznaczenia stosunku między ilością urodzajów na początku i w teraźnieyszym stanie gospodarstwa będących. Nakoniec

Towarzystwo zaymowało się rozpatrzeniem doniesień od P. Dyrektora szkoły rolniczey i wydawcy dziennika rolniczego nadesłanych, oraz uczyniło względem nich należyte rozporządzenie.

F. W.

— *Cesarskie Towarzystwo gospodarstwa wieyskiego*, w Moskwie, d. 7 kwietnia miało swe posiedzenie pod prezydencyą JO. Xiążęcia Golicyna, wojennego jenerał-gubernatora moskiewskiego, w obecności wice-prezydenta Xięcia Gagarina, Członków Rady i wielu Członków Rzeczywistych. Po przeczytaniu protokułu ostatniego posiedzenia Towarzystwa, sekretarz rady, Czł. rzecz. Masłow, złożył listy: 1) Departamentu robot górniczych i solnych, z przyłączeniem medalow, dla towarzystwa wybitych. 2) P. Jenerał-Gubernatora Finlandzkiego, Jenerał-Adjutanta Zakrewskiego, który uwiadamia Radę Towarzystwa o wysłaniu ze Szwecyi 20stu beczek żyta wazowskiego, zapisanego dla Towarzystwa; przyczem P. Jenerał-Gubernator przysłał Towarzystwu opisanie przysposobienia ziemi do zasiewu tego zboża, ułożone przez kirchszpila (dziekana) ilmotskiego gubernii wazowskiey proboszcza *Forstenisa*, sekretarza tamecznego towarzystwa rolniczego; opisanie to postanowiono wydrukować w następującym Nrze Dziennika Rolniczego. Potym czytano list obywatela gubernii jarosławskiey P. *Samarina*, o zaprowadzeniu przezeń w dobrach swoich od roku 1805go gospodarstwa 4ro-polnego z zasiewaniem traw, równie na gruntach dwornych, jak i na włościańskich, z czego wcale znaczne odnoszą korzyści. List ten służy za dodatek do dzieła P. *Samarina* o zasiewaniu traw, dawniey Towarzystwu przysłanego, które zasłużyło na jego pochwałę: postanowiono wydrukować w Dzienniku. Czł. rzecz. Piotr Alexandrowicz *Kołogriwow* złożył Towarzystwu opisanie sposobu dobywania potażu z nawozu, z wyrażeniem pożytkow ztąd otrzymywanych.

Korrespondent Towarzystwa, Hrabia Dymitr Nikołajewicz *Tołstoy*, czytał pismo Czł. rz. Jana Wasilewicza *Saburowa*, o łatwym sposobie otrzymywania nasion koniczyny. Cz. Rz. A. *Masłow* czytał postrzeżenie cz. rz. Teodora Kuzmicza *Djakonowa*: o tuczeniu cieląt. Wszystkie, te pisma, na doświadczeniach oparte, postanowiono wydrukować w Dzienniku Rolniczym. Na zamknięcie posiedzenia obrani zostali, stosownie do Ustaw, na Członków Rzeczywistych Towarzystwa: Bazyli Alexandrowicz *Karcew* i Mikołay Piotrowicz *Nowikow*; takoż postanowiono uwiadomić wszystkich rzeczywistych i honorowych członków Towarzystwa, że w następujący wtorek, t. j. d. 4 maja w sali towarzystwa, na godzinę 6 wieczorem, przeznaczone jest posiedzenie jego doroczne publiczne.

— *Instytut Agronomiczny we Francyi*, dla nauki naylepszey metody rolnictwa i uprawy ogrodów, ma bydź założony z akcyy, Król kazał w tym celu kupić dobra za milion franków które połączone będą z dobrami narodowemi. Do tego instytutu przyjętych będzie 300 uczniów. Na korzyść jego, mianowicie dla zmnieyszenia kosztów utrzymania uczniów zrzeka się Król na lat 40, i jak długo trwać będzie ugoda akcyonaryuszów, dochodu od 400 akcyy, każda po 1200 frank.

— *Owce Backwelskie.* Dla ożywienia owych materyy wełnianych, na wyrabianie których środkowym punktem był *Rheims*, a które teraz doszły w Anglii do wysokiego stopnia doskonałości, Król kazał kupić angielską trzodę owiec rasy backwelskiey, a towarzystwu, które się tego przedsięwzięcia podjęło, zalecił wyznaczyć potrzebne budowy na ich zakład.

— *Uprawa morwow we Francyi.* W dobrach, na rozkaz K. J. Francuzkiego kupionych, przez wzorowe gospodarstwo mają być ponowione doświadczenia, nie dawno w departamentach Jura i Allier przedsiębrane, które statecznie usuwają

przesąd, że drzewa morwowe i hodowanie jedwabników tylko w południowych departamentach udawać się mogą. Tym sposobem jest nadzieja, że Francya uwolni się od kupowania za granicą trzech części jedwabiu, w swoich fabrykach zużywanego.

— *Cesarsko - Królewskie Towarzystwo gospodarskie w Wiedniu*, d. 30 stycznia r. t. ogłosiło do nagrody zadanie następujące: „*Jakie przyczyny działają naywięcey, w obecnych okolicznościach, na zmnieyszenie wartości pieniężnych kapitałów i rocznych procentów, za arendowne własności gruntowe, tak ogólnie, jako też szczególnie w prowincyi Niższey - Austryi, i jakie mogą być środki do zapobieżenia temu? Oraz jakie szczególne środki znaleźć można, zważając na przenikliwość i nieustanną czynność wieyskiego gospodarza Niższey Austryi?*

— *Towarzystwo uprawy ogrodów w Berlinie*, dnia 5 kwiet. ogłosiło ofiarowaną od jednego z cudzoziemskich miłośników ogrodów nagrodę, 20 talarów w kurant monecie, temu z ogrodników berlińskich, lub z okolic tego miasta (w okręgu 4 mil), któryby naylepszy i naydoyrzalszy owoc, melonow albo kawonow (cucurbita citrullus). 1 albo i więcey towarzystwu złożył. Warunki są następujące: 1) Owoc nie powinien ważyć mniey nad 15 funtów. 2) Powinien dóyrzeć na gałęzi czyli pręcie, będącym w pełnym jeszcze wzroście, tak, że nadzieja doyrzenia reszty owoców na nim się znaydujących jeszcze pozostaje. O rzetelności tego mają złożyć zaświadczenie dwóch członków towarzystwa. 3) Odbierający nagrodę obowiązany jest towarzystwu, dla nauki znających się na tey sztuce złożyć dokładne opisanie sposobów i metody, do tego używaney. 4) Owoce powinny przynaymniey dniem przed zaczęciem posiedzenia (1szych dni sierpnia) ubiegający się do nagrody jeneralnemu sekretarzowi towarzystwa złożyć. Owoc ma być oznaczony jakimkolwiek znakiem, a pismo zapie-

czętowane przy nim, wewnątrz imie przysyłającego, a zewnątrz ten sam znak, co na owocu, mieć powinno.

— *Deputacya uprawy jedwabiu w Monachium*, zasilona wsparciem Króla Bawarskiego, postarała się znakomitą iłość morwów ze Włoch sprowadzić. Dnia 3 kwietnia stanęło w Monachium 6 wozów, naładowanych 5,740 morwami, 23,000 drzewek trzyletnich, kilkaset poprawionych latorośli do szczepienia, 15 funtow nasienia morwowego, 16 łótów jay jedwabnikowych (łót 1 wydaje 20,000 gąsienic) i t. d. Deputacya natychmiast zajęła się stosunkowym podziałem i rozesłaniem tych przedmiotów, podług żądania władz i szczególnych osób.

—*Kompanija niemiecko-amerykańska.* Miasta *Elberfeld* i *Barmen* (nad Menem), które się w ostatnich czasach odznaczyły duchem przedsiębierczym, okazały teraz nadzwyczayną energiją. Na powszechném zgromadzeniu, zwołaném d. 29 marca, nayznakomitsi mieszkańcy postanowili, podwoić kapitał towarzystwa niemiecko-amerykańskiego do podeymowania kopalni, aby z większą czynnością i pożytkiem dla akcyonistów można było dobywać kopalnie Rewillskie, nabyte w Mexyku, a bardzo bogate. Składki na nowe akcye, są już bardzo liczne; towarzystwo mieć będzie teraz kapitału milion talarów pruskich, i więcey niż kiedy w stanie odpowiedzieć oczekiwaniom, jakie wzbudziło nie tylko w Niemczech, ale i w Mexyku.

— *Towarzystwo sztuk w Londynie* przyznało w nagrodzie pięć gwineów tkaczowi materyy jedwabnych *w Spitalfield*, za próbkę axamitu, na obie strony kosmatego.

Akademije. i Instytuta. *Królewski Instytut Francuzki.* Podług dawnego zwyczaju, cztery akademie instytutu, zgromadziły się d. 24 kwietnia, pod prezydencyą P. *Poisson*, dla obchodzenia rocznicy powrotu do Francyi Karola X. Namie-

niwszy w krótkich słowach o celu zebrania się, P. *Poisson*, ustąpił głosu P. *Sylwestrowi de Sacy*, zdającemu raport w imieniu kommissyi, wyznaczoney do roztrząśnienia konkursu do nagrody, ustanowioney przez hr. *Volneya*. Nagroda ta odroczona znowu została do d. 24 kwietnia 1828 r. dla tego, że kommissya nie znalazła w żadném z dzieł do konkursu podanych, dostateczney odpowiedzi na zadanie, którego treść jest następna: *Wyśledzić, azali brak wszelkiego pisma, lub użycia, bądź pisma hieroglificznego, bądź też alfabetycznego lub fonograficznego, miały jaki wpływ na utworzenie języka narodów, używających jednego lub drugiego rodzaju pisma, albo też tych, które istniały nie równie pierwiey, aniżeli miały jaką znajomość sztuki pisania, a w zdarzeniu, gdy to pytánie zdawać się będzie za dowiedzione jak naypewniey, oznaczyć na czém ten zależał.* Nagrodą będzie 3,600 fr.. Poczém, zabrał głos P. *Cuvier*; jednomyślne oklaski przekonały tego świetnego akademika o zainteressowaniu słuchaczów, swojem *doniesieniem o zmianach, jakim uległy teorye chemiczne, i o niektórych nowych zastosowaniach chemii do potrzeb społeczności.* Długim nieco wydał się bydź wyjątek, czytany przez P. *Quatremére de Quincy*, *z ogółu śledzeń historycznych i filozoficznych przyczyny rozwinięcia się i udoskonalenia sztuk pięknych.* P. *Dureau de la Malle* wstąpił po nim na mównicę; przyjęto z powszechném zadowoleniem jego *badania o ludności i produktach włoskich za panowania rzymian.* Przytoczymy tylko mieysce, w którém, za pomocą rachunków popisowych (*tabulae censuales*), dowiódł, iż wbrew mniemaniu Montesquieu, nigdy ludność rzymska nie dochodziła dzisieyszey ludności paryzkiey. Lecz cały hołd posiedzenia zwrócony był ku P. *Soumet*, który przyjął na się obowiązek, bydź w czasie tey uroczystości reprezentantem akademii francuzkiey. Programa zapowiadało *ułamek z poematu*

o *Joaunie d'Arc*; ten zaś, który autor wybrał, żadnego nie ma związku z życiem tey bohaterki; jest to *śpiew trubadura Durancyi*, chcącego ożywić odwagę francuzów, przypomnieniem czynów, uświetniających ich przodków. *N. A. K.*

— *Akademia umiejętności w Paryżu* z przyczyny nieprzyznania nikomu nagrody w przedmiocie matematycznym na r. 1826, podaje znowu toż zagadnienie do nagrody na r. 1827, które jest następujące: „Metod rachunku perturbacyy biegu elliptycznego komet, zastosowany do oznaczenia wkrótce powrócić mającego komety obserwowanego w r. 1759 i do biegu komety postrzeganego w 1805, 1819 i 1822; Akademia za rzecz ważną uznała zwrócić uwagę geometrów i astronomów na teoryą perturbacyy komet, aby dać pochop do nowego roztrząśnienia sposobów znajomych, i do dwóch zastosowań celnieyszych, których zasady są różne, a jak jedno, tak drugie wielce jest ważne. Nagrodą jest medal złoty wartości 3,000 fr.. Przyznana będzie na sessyi publiczney w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca 1827. Rozprawy mają bydź przysłane przed 1 stycznia 1827. *N. A. K.*

— *Akademia napisów i nauk pięknych*, d. 16 maja, otrzymała u Króla wysłuchanie, na którem byli stawieni J. K. M. nowi członkowie akademii, i zostały złożone dalsze tomy dzieł przez akademią wydawanych, mianowicie: 18ty tom *Historyków Francyi*; 16ty tom historyi literackiey Francyi; i trzy nowe tomy pamiętników akademii.

— *Akademija Francuzka* na mieysce zmarłego członka swojego, Xięcia *Montmorency* obrała P. Guiraud; miał on za sobą 17, a spółzawodnik jego P. *Lebrun* 16 głosow.

— *Akademija igrzysk kwiatowych w Tuluzie*, odbyła d. 3 maja publiczne posiedzenie, dla rozdania nagród, ustanowionych przez *Klemencyą Izaurę*. Akademija podała do nagrody nadzwy-

czayney odę: *Koronacya Karola X.* Siedemnaście Od przysłano do konkursu; dwie ściągnęły na się uwagę, żadney jednak nagrody nie przyznano. P. Adolf *de Puibusque* i P. *Ducos* nay-więcey się byli do celu zbliżyli. Ostatni szczęśliwszym był w konkursie do nagrody corocznеy, na którą oda jego, pod tytułem: *Śmierć lorda Byrona* zasłużyła. Nagrodę poezyi w rodzaju lekkim, otrzymał P. *Mazens* za wiersz: *do kobiety, którey szukam;* a nagrodę elegii, P. *Ducos*, za elegiją pod tytułem: *śmierć dobrego pasterza.* Młody ten poeta, po czterykroć uwieńczony w ostatnich dwóch konkursach, wezwany został do grona akademii. *Pochwała Królowey Blanki* podana była za przedmiot rozprawy prozą. Lecz gdy żadna nie odpowiadała życzeniom akademii, zadanie to ogłoszono na r. 1827. *N. A. K.*

— *W Smyrnie* d. 10 kwiet. r. t. odbyło się uroczyste otwarcie akademii, pod przewodnictwem pana *David*, konsula jeneralnego francuzkiego, który posiedzenie to wyborną mową zagaił. Doktor *Ferrand* czytał początek nader uczoney rozprawy o statystyce Smirny; pan Juliusz *Escalon* czytał wiersz, poświęcony cieniom zmarłego *Tricon*, redaktora gazety, pod tytułem *Spectateur-Oriental*, w témże mieście wydawaney. P. *Vigoureux* czytał o dawności początku i użytku matematyki. Zakończył posiedzenie P. *David* czytaniem pierwszey pieśni poematu bohatyrskiego, nad którém od lat 20stu pracuje. Posiedzenia akademii będą co miesiąc.

Towarzystwo umiejętności Gettyńskie. Nie wypada zapewne zostawić w milczeniu czynności Towarzystwa naukowego w Gettyndze (Königl. Götting. Societät der Wissenschaften), które na ostatniém swojém posiedzeniu publiczném, dnia 10 grudnia p. r. 1825, obchodziło 74*tą* rocznicę swojego założenia; warto też zważyć na jego zamiary ku dalszemu rozszerzaniu wiadomości, przez naznaczenie zadań do rozwiązania. Zagaił naprzód to posiedze-

nie zastępca Dyrektora Radca nadworny Pan *Tychsen* rosprawą: *De origine ac fide antiquae Persarum historiae, qualis a scriptoribus orientalibus traditur. Comment. altera* (o początku i pewności historyi dawnéy Persów, jaka się od wschodnich pisarzów podaje, rospr. wtóra): potém zdał roczną sprawę P. *Blumenbach* (Ober-Medicinalrath). Na rok zaś teraźnieyszy urząd Dyrektora przeszedł z klassy matematyczney do oddziału historyczno-filologicznego, t. j. od radcy nadwornego *Mayer*, do P. *Tychsen.* W ciągu przeszłego roku towarzystwo utraciło przez śmierć zpomiędzy swoich członków: z klassy historyczno-filologiczney *Jana Chr. von Aretin*, bawarskiego prezydenta sądu appelacyynego w Ambergu; z fizyczney zaś Hr. *de Lacépéde*, para Francyi, czł. Akad. paryzk., a wprzód jeszcze Hr. *Franc. von Waldstein* w Wiedniu; zpomiędzy Korrespondentów: *Godfryda Ernesta Groddeck*, Radcę stanu, kawal. i Proffesora Litteratury starożytney w Wilnie, *Jana Fr. Pfaff*, Prof. Matem. w Halli, Dra *Aloiz. Morelli* w Sienie, *Ch. Fr. Kausler*, Król. Wirtemb. radcę w Stutgardzie, *Jana K. Burckhard* radcę legacyi Xięztwa Meining. i czł. akad. paryzk., *Jana Asboth*, Dra *Ad. Seybert* sek. towarzystwa umiejętn. w Filadelfii, *K. Brand Mollweide* prof. matem. w Lipsku, Dra *Jana Ch. Henr. Roloff* Król. Prusk. radcę w Magdeburgu.

Został wybrany i od Kuratora uniwersytetu potwierdzony na członka mieyscowego, w fizyczney klassie, Dr. *Mende*, prof. med. i dyrektor akad. zakładu położniczego. Na korrespondentów zaś mianowani: Dr. *Jakób Grimml* Bibliotekarz w Kassel, Dr. *Wuck. Stefanowicz Karagitch*, w Wiedniu *Grimm* sekretarz bibliot. Dr. *Ludw. Jacobson* prof. med. w Kopenhadze.

Co się tycze zadań naukowych, podanych w roku przeszłym do rozwiązania, a) od klassy matematyczney było ogłoszone, na główną nagrodę, zadanie następne:

„Notum est, subter iride primaria interdum et fascias coloratas, ad judicium oculorum iridi dictae fere parallelas et plus minusve extensas esse conspicuas, de quarum origine indaganda jam complura quidem exstant physicorum tentamina, minime vero explicationes omnibus numeris completae et absolutae. Quaenam sunt conditiones, sub quibus hae fasciae memorabiles apparent, et quaenam est explicatio illarum, omnibus faenomenis concomitantibus quam maxime consentanea? Pendentne tantum a variis reflexionibus et refractionibus luminis, an praeterea et inflexionis, polaritatisque luminis ratio est habenda, ut tandem genuina, qualem desiderat R. S. S. explicatio detur.“

Zadanie to bez odpowiedzi pozostało. Ekonomiczne zaś było przeznaczone:

„Eine aus gründlichen Untersuchungen der physischen und chemischen Eigenschaften der verschiedenen Mergelarten etc. Wybadać należycie fizyczne i chemiczne własności rozmaitych gatunków marglu, stwierdzone pewnemi postrzeżeniami i doświadczeniami nad ich działaniem, i wskazać potworzone teorye co do wpływu marglu na uprawę roli, z dołączoném wyjaśnieniem rzeczywistego jego użycia w rolnictwie.“

Jedno tylko pismo w tym przedmiocie towarzystwu podane, z godłem: *Es steigern sich die Kräfte des Bodens durch Vervielfältigung seiner Gementheile*, lubo zawierało w sobie niektóre nowe pomysły i teoretyczne widoki, z ważnemi z pewnego względu postrzeżeniami; jednakże, dla nie pełnego zebrania doświadczeń i nader pomieszanych rozmaitych mniemań i domysłów, niepotwierdzonych rozbiorem gatunków marglu i ich działalności, nie zostało nagrodą uwieńczone.

Podane też zadania do nagród na lata następne są:

a) W klassie historyczno-filologiczney, na miesiąc listopad t. r. 1826. „S. R. S. desiderat investigationem accuratiorem antiquissimorum Germa-

niae tumulorum et sepulcrorum, praetermissis plane recentioribus, Romanis aliisque. Desiderat propterea praecipue: 1) enumerationem et explorationem relationum hanc rem spectantium et collectionum inde depromtarum, adjecta locorum commemoratione accurata, ubi tumuli sint et quidquid in iis inventum sit? 2) commemorationem similitudinum diversitatum horum tumolorum, in primis secundum formam eorum exteriorem, directionem et habitum interiorem; 3) disquisitionem, quatenus ex his relationibus conjunctio harum, olim in Germania habitantium, nationum cum aliis septentrionis et occidentis Europae, atque harum omnium cum Asiae populis certo colligi possit.“

b) W klassie fizyczney, na miesiąc listopad r. p. 1827. „Ad quaenam momenta maxime attendere oporteat in experimentis quibus nuper ope pneumometrorum a Kentishio aliisque inventorum, capacitatem pulmonum respirantium in statu sano et morboso definire studuerunt; et quali usui exploratio ope ejusmodi instrumentorum instituta in investigandis morbis organorum respirationis esse possit?“

c) W matematyczney klassie, na miesiąc listopad r. 1828. „Cum tabulae emortuales, quae basin quasi arithmeticae politicae constituunt, ab eo inde tempore, quo variolarum vaccinarum insitio in usum versa est, longe alias quam antea progressiones exhibeant desiderat R. S. ut tabulae istae eo respectu in quadam provincia, decies ad minimum centenorum millium incolarum, inde ab initio hujus seculi de novo, quantum ex datis, quinque lustra complectentibus fieri potest, accuratissime reformentur.“

Odpowiedzi na powyższe zadania mają bydź w łacińskim tylko języku pisane, i przed upłynieniem mca września w latach wskazanych *franco* przysyłane; nagrody zaś 50 dukatów każde uwieńczone pismo otrzyma.

Oprócz tego jeszcze wyznaczone zostały od to-

warzystwa cztery zadania ekonomiczne: 1) na miesiąc lipiec t. r. 1826, w celu oznaczenia przyczyn, dla których fabryka papieru zwłaszcza w północnych Niemczech na niższey daleko stopie zostaje, niżeli w innych krajach, jakoto w Hollandyi, Anglii, Ameryce północney, Francyi, Włoszech i t. d. „Die Königl. Societät der Wissenschaften verlangt daher: Eine gründliche Erörterung der Mängel, welche bey der Papierfabrication in Norddeutschland in Allgemeinen angetroffen werden und der Hindernisse etc.

Towarzystwo naznacza dokładne wykazanie niedostatków, jakie się w fabrykach papiéru w Niemczech północnych w ogólności zdarzają, i razem przeszkód, które wydoskonaleniu papierni dotąd były na przeszkodzie: obok tego wymienienie projektów zasadzonych na techniczném doświadczeniu przy wyrabianiu naylepszych papierów zagranicznych, i stosujących się do szczególnych mieyscowych okoliczności co do papierni Niemiec północnych, jakby też owe niedostatki poprawić, a wspomnione przeszkody uprzątnąć można było?"

2) Na listopad b. r. 1826. „Ile można zupełne i na doświadczeniu oparte wyjaśnienie, jak naturalną i sztuczną paszę owiec naylépiey uprawiać i ulepszać; a co do ostatniey, jakby ją w naszym klimacie naykorzystniey zaprowadzić?"

3) Na lipiec p. r. 1827. „Towarzystwo podaje do nagrody dostateczne i, ile możności, pełne zebranie zjawień, które przy pustoszących skutkach wylewów gwałtownych po wielu mieyscach królestwa Hannowerskiego i w niektórych pogranicznych prowincyach, na początku przeszłego roku 1825, dały się postrzegać, mając szczególnie na widoku przystosowania, jakieby właśnie z tych postrzeżeń do wydoskonalenia zakładów ubezpieczających nadal od podobnych klęsk poczynione bydź mogły."

4) Na listopad p. r. 1827. „Przeznacza się od towarzystwa do wykonania wyłożenie na doświadczeniu zasadzone i porównanie z sobą pożytków i

szkod wypływających z tak nazwanego wypalania błotnisk (Moorbrennen), oraz oznaczenie środków, jakie do pomnożenia pierwszych a zmnieyszenia drugich, przy użyciu tego sposobu uprawiania ziemi, służyć mogą.“

Na każde z tych ekonomicznych zadań 24 dukatów towarzystwo przeznaczyło. *A. B.*

— *Towarzystwo akademiczne dzieci Appollina* obchodziło na posiedzeniu 4 maja r. b., ośmdziesiąty piąty rok swojego trwania. Posiedzenie to zaszczycone było obecnością *Madame*, Xiężney Berry. Pan Planard, vice-kaclerz towarzystwa, miał zwyczayne zagajenie. Rzucił on kwiaty na groby dwóch znakomitych członków, których towarzystwo utraciło od czasu ostatniego posiedzenia: hrabiego *Lacépéde* i P. *Karola Dupaty*. P. *Planard* umiał zręcznie i przyjemnie rozwinąć różne rodzaje zasług następcy Biuffona i sławnego rzeźbiarza. Zakończył szczęśliwém porównaniem zasad, które są rękoymią trwałości ustanowień w towarzystwie z temi zasadami, które w sztukach zapewniają gruntowne i trwałe skutki, nadając im za podstawę *prawość*, bez którey tak talent, jako i polityka naywiększe popełnić mogą błędy. P. *Bouilly*, sekretarz dożywotni, czytał potym raport o pracach członków towarzystwa, od ostatniego posiedzenia.

— *Towarzystwo języka i literatury krajowey*, w Bruxelli, pod imieniem *Concordia* znayduiące się, otrzymało 500 zł. hol. rocznego dochodu, z hoynności N. K. J. Niderlandzkiego, dlań przeznaczonego.

— *Towarzystwo mineralogiczne* na początku roku bieżącego, zawiązało się w W. X. Luxemburskiém w Namur. Przednieyszym jego celem ma bydź podniesienie górnictwa.

Zakłady naukowe Gazeta berlińska umieściła następującą wiadomość, o zakładającey się w Poznaniu bibliotece publiczney. „Hrabia Edward *Raczyński*, autor i wydawca dzieła: *Podróż do Stambułu*,

w języku polskim, z przepychem wydanego, spodziewa się wkrótce ukończenia gmachu w naypięknieyszym stylu architektonicznym, z kamienia ciosowego, w *Poznaniu* wystawionego. Kolumny i ozdoby są z lanego żelaza. Hrabia posiada już przeszło 11,000 książek, które w gmachu tym mają bydź umieszczone. Poświęca on bibliotekę tę publicznemu użytkowi Poznania, i na utrzymanie tego narodowego instytutu przeznacza dostateczny fundusz na wieczne czasy.“

— Król Jmć Francuzki ustanowił nowy oddział Muzeow Królewskich, pod tytułem *Zbioru starożytności egiptskich*, w którym składane będą zabytki różnych czasów i językow tego kraju, oraz, zabytki fenickie, punickie, arabskie, persopolitańskie i indostańskie. Szacowna kollekcya starożytności egiptskich, zebrana w Liwornie przez P. Salt należy do składu tego oddziału. P. *Champolion* młodszy, będzie konserwatorem tego oddziału, który będzie drugim oddziałem tey części muzeow, w którey złożone są starożytności greckie, rzymskie i średnich wieków, a która zostaje pod dozorem hrabiego *Clarac*. Nadto P. *Champolion* dawać będzie kurs acheologii egiptskiey, w którey wyłoży teoryą tey umiejętności, opierając jey zasady na ukazywaniu i objaśnianiu zabytków, w Luwrze zgromadzonych.

— W Paryżu założono *Instytut Ortopedyczny*, którego przeznaczeniem jest poprawiać wady w składzie ciała ludzkiego. Zakład ten zostaje pod dozorem jednego ze sławnieyszych tamteyszych chirurgów, a leczeniem i poprawianiem wspomnionych wad ciała, trudnią się doktor *Laguerre* i mechanik *Dżon*. Umieszczenie tego zakładu łączy w sobie potrzebne wygody, dobre powietrze, przyjemne położenie, piękny ogródek, proste i mixturowane wanny; zdrowy, smaczny i dostateczny pokarm. Dzieci i młodych ludzi przyymują na dwa lata. Nad 20 dozór ma Panna *Laguerre*, którzy tam odbywają kurs swojego wycho-

wania. Doktor *Laguerre* podeymuje się takoż leczenia po domach wszelkiego kalectwa, a Pan *Džon* robić machiny ortopedyczne czyli do nadstarczania wad ciała, osobliwie zaś wynalazku swojego gorsety, za pomocą których skrywają się te wady.

— W Monachium d. 7 kwietnia na nowém Maxymiliańskiem przedmieściu, położono węgielny kamień do przyszłey budowy *Pinakoteku* czyli Galeryi obrazow. Obrządek ten odbył się publicznie, w dzień narodzin Rafaela, za szczególnym rozkazem królewskim. Na przyszłość wszystkie dzieła sztuki, po różnych rozrzucone mieyscach, zgromadzone i uporządkowane będą w tym gmachu.

— W Rzymie ma bydź założone kollegium dla irlandczyków.

— Muzeum historyi naturalney w Genewie, otrzymało z Egiptu wiele rzadkich źwierząt. Szczególniey zwraca uwagę struś czarny, 6½ stóp wysokości: ma bydź utrzymywany w ogrodzie botanicznym.

— W *Batawii*, z polecenia rządu, założono drukarnią jawańską.

Szkoły specyalne. W Chrystyanii szwed, nazwiskiem *Strömberg*, założył szkołę publiczną dramatyczną, w którey 24 młodzieńców do teatru się formuje.

Nekrologi. Mikołay Karamzin, historjograf państwa, umarł w St. Petersburgu, w pałacu Tauryckim, d. 22 maja, w wieku lat 59, dnia zaś 25 zwłoki jego pogrzebione zostały w cerkwi klasztoru ś. Alexandra-Newskiego. Wiadomość, o jego życiu, jako męża, nie z jednego względu stanowiącego epokę w swey literaturze, a tém samém obszernieysza, umieści się w oddziale historycznym Dziennika.

— Antoni Strzelecki, nauczyciel języka rossyyskiego i arytmetyki w Liceum Wołyńskiem, umarł w Krzemieńcu z dnia 7go na 8my maja. *Mowa jego przy rozpoczęciu nauk w gimnazyum wołyńskiem* d. 2 października 1805, drukowana jest

w Dzienniku wileńskim tegoż roku N. 9 str. 474.

— Krzysztof Wiesiołowski, członek Król. towarzystwa przyjaciół nauk w Warszawie, umarł w tey stolicy, maiąc wieku lat 84. W Rocznikach towarzystwa znayduje się jego rozprawa o czerwcu, o pracach zaś jego uczonych częste wzmianki czynił w zagajeniach posiedzeń ś. p. Stasicz, prezes tow. Zostawił rzadki zbiór archeologiczny.

— Xdz Michał Szymonowicz, zgromadzenia missyonarskiego, proboszcz parafii ś. Krzyża w Warszawie, zszedł z tego świata d. 23 czerw. n. s.: narodził się w Tykocinie d. 3 wrześ. 1775: wstąpił do zgromadzenia 29 wrześ. 1791: w seminaryum ś. Krzyża był professorem lat 21: wizytatorem zgromadzenia obrany 1817 lipca 22.

— Akademija umiejętności w Monachium, wielką poniosła stratę przez śmierć trzech członków swoich, *Spixa*, *Reichenbacha* i *Frauenhofera*, w dniach 1 i 22 maja i 7 czerwca r. b. Zasługi dla nauk, tak znakomitey i powszechney sławy mężów, wkładają obowiązek postarania się dokładnieyszey wiadomości o życiu tych ludzi, z których każdy, w pewnym względzie, stanowi epokę w swey nauce.

— Dnia 8 maja n. s. w Zurich zszedł z tego świata, w 62 roku życia, znakomity malarz *Gessner*, starszy syn Salomona *Gessnera*, poety. Zaymował się szczególniey rysowaniem koni i widoków wieyskich; sposobił się w Wiedniu pod przewodnictwem Grafa i Cinga, ścisłych przyjaciół swojego oyca.

Postępy oświecenia i cywilizacyi.

W angielskiém piśmie peryodyczném *Edinburgh Review*, znayduje się *o wychowaniu publicznem północno-amerykańskiém* następująca wiadomość: przy nowym podziale kraju, każda gmina 640 akrów ziemi otrzymuje na założenie publicznych szkół i naukowych instytutów. W nowych zjednoczonych Rzeczachpospolitych Tenessé i Ohio wyznaczone są oprócz tego dotacye, na założenie gimnazyów i a-

kademii: $\frac{4}{5}$ owych funduszów obracane są na szkoły elementarne, reszta na wyższe naukowe instytuta. Rzeczypospolite, położone wzdłuż rzeki Missisipi, przeznaczyły na ten cel do 14,500,000 akrów ziemi, co uczyni, licząc akr po 2 dollary, summę 29 milionow dollarów (dollar po zł. pol. 9 gr. 10).

— Towarzystwo angielskie, trudniące się zaprowadzeniem szkół w *Newfundland*, odprawiło niedawno trzecie doroczne zgromadzenie. Sekretarz przeczytał zdanie sprawy o działaniach tego użytecznego towarzystwa. Wyspa *Newfundland* jest jedną z naydawnieyszych i nayważnieyszych osad angielskich. Jeszcze za panowania *Henryka VII* została odkryta przez sławnego żeglarza *John Cabot* i syna jego *Sebastyana*, a potym zaraz objęta w posiadłość na rzecz korony angielskiey. Rybołostwo tameczne i rozciągły handel rybami, znacznie się przyłożyły w ostatnich wiekach do wzrostu bogactwa narodowego angielskiego, a prędkie powiększenie się potęgi morskiey angielskiey trzeba po większey części przypisać założoney tam wyborney szkole maytków. Wszakże aż do czasu utworzenia wspomnionego towarzystwa, stan moralny osady był zupełnie zaniedbany, i naywiększe barbarzyństwo panowało, nie tylko u mieyscowych mieszkańców tey wyspy, lecz nawet pomiędzy Europeyczykami którzy tam z różnych krajów osiedli. Ludność tameczna wynosi blisko 90,000 mieszkańców, dla których oświaty dotąd nie można było wiele zrobić, z przyczyny, iż ludzie są zbyt rozproszeni na brzegu mającym 620 mil (angielskich) długości. Towarzystwo, trudniące się zaprowadzaniem szkół w *Newfundland*, otrzymało od rządu potrzebne grunta na wystawienie szkół, oraz znaczne summy pieniężne na założenie institutu centralnego. Znaydują się już szkoły w 6 mieyscach, gdzie przeszło 1,000 uczniów, między którymi jest wiele dorosłych, bierze naukę sposobem dokt. *Bella*. Główną zasadę tey nauki sta-

nowi religija chrześcijańska według Pisma świętego.

— Irokweyczykowie (w Ameryce Północney) na radzie narodowey postanowili, w *Newton*, stolicy swojey, założyć drukarnią, w której mają drukować *Nowy-Testament* we własnym języku, a prawo swe w angielskim. Mają także dla młodzi narodu swego założyć akademiją. P. Eliasza Baudinot upoważnili do zbierania na ten cel składek. W Savanah d. 17 marca r. t. było zgromadzenie na ratuszu, którego celem było pomagać do tak ślachetnego zamiaru. Przewodniczył zgromadzeniu półkownik *Trup*, ajent zaś irokweyczyków w uroczystey mowie przełożył zgromadzeniu cel swojego polecenia.

Obchody narodowe. Dnia 18 czerwca n. s. w Warszawie, odprawiło się uroczyste poświęcenie kościoła ś. Alexandra męczennika, wystawionego na Nowym-Swiecie, na pamiątkę pierwszego przybycia do Warszawy, wiekopomney pamięci Nayjaśnieyszego Cesarza i Króla, Alexandra Igo, Wskrzesiciela Królestwa Polskiego.

— W Kopenhadze 10 maja obchodzono tysiącletnią pamiątkę, wprowadzenia religii chrześcijańskiey do Danii.

— Uniwersytet Kopenhageński, d. 3 czerwca r. t. obchodził jubileusz, tysiąc lat swojego bytu. Uroczystość odprawiała się w kościele ś. Tróycy. Z tey okoliczności rozdano wiele stopniow doktora teologii.

Starożytności — Król Francuzki, nabył kosztem listy cywilney, wspaniałą kollekcyą pomników egiptskich, złożoną w Liwornie, za 250,000 fran.. Kollekcya ta składa się z 3,000 sztuk, w 110 pakach, nie licząc wielkich pomników rzeźby, między któremi widzieć można sfinxa postaci kolossalney; ofiarnik z jedney sztuki kamienia, z Fileum; okazały sarkofag królewski, dobyte z grobowca w Tebach i sławną ścianę liczbową z pałacu *Karnackiego* w całku, ów ogromny płasko-

rzeźb, odnoszący się do zwycięztw Sezostrysa. Prócz tego jest do 80 rękopisów na papirusie, egipskich, greckich, koptskich i arabskich; wiele sztuk całkiem ze złota; piękne napisy egiptskie lub greckie, i nayrzadsze dzieła starożytnego pęzla, jako: *freska* zupełne z grobowca egiptskiego w Tebach, gdzie są wyobrażone sceny rolnicze, myśliwskie, i t. p.; wiele *portretów* czasów greckich, na drzewie; a jeden z nich *na płótnie*. *N. A. K.*

— Odkopywanie wewnątrz grobowca Adryana przywiodło do odkrycia gmachów, i t. d.; pomiędzy innemi znaleziono napis ze 123 roku (szóstego panowania *Adryana*).

— W styczniu w pobliżu Akwy, znaleziono w czasie rozkopywania ziemi, murowany grobowiec, ze śladami wspaniałey niegdyś pozłoty, a w nim urnę z popiołem, jako też wiele ozdób rycerskich ze srebra na mieczu i przyłbicy, również wiele z tegoż kruszcu pierścieni, między któremi jeden był z napisem: *Aug. Caesar. Imp.*

Zabytki i ślady historyczne.

W dziennikach mexykańskich znaydują się bardzo ciekawe szczegóły o zwaliskach dawnego i wspaniałego miasta w *Paleuqua* na południe Mexyku. Wystawili je *Aztekowie*, pierwsi mieszkańcy tych dalekich krajów. Między mnóstwem rzeczy ciekawych, znaleziono tam bardzo wielki *medal*, wyobrażający osobę, która siedzi przy stole i obiaduje. Na nieszczęście opis jest niedokładny i ciemny; zapomniał nawet autor powiedzieć, z jakiego jest kruszcu. Zwaliska w *Paleuqua* dowodzą, że mieszkańcy byli już doszli do wysokiego stopnia cywilizacyi. Ich sposób rachowania czasu, i zastosowanie roku cywilnego do biegu gwiazd był szczególny. Dodając dni trzynaście przy końcu każdego wieku, otrzymywali ten sam wypadek, jaki sprawia kalendarz gregorjański, za pomocą lat przestępnych. Mieli także dosyć dokładne wiadomości o powszechnym potopie i pomieszaniu języków. Trudnili się sztukami, i chociaż malarstwo mało co posu-

nięte, musieli jednak być bardzo biegłymi w sztuce mięszania farb i ich przygotowywania, sądząc o tém z kolorytów świeżości, zachowane na obrazach przez tyle wieków.

— W piaskowym dole pod *Connevitz*, nie daleko Lipska, natrafiono na warstę glinianych urn, czyli popielnic sławiańskich, (Wendow, Sorabów). Kilka z tych popielnic większych i mnieyszych rozmaitego kształtu, bardzo gustownie jest wyrobionych. Znaleziono nadto pewny gatunek pierścienia miedzianego, lecz zupełnie zardzawiałego, kawałki takichże pierścieni, niektóre żelazne sprzęty, i t. d. Spodziewają się więcey jeszcze odkryć zabytków, przeszło tysiącletnicy starożytności.

— W okolicach Wiednia, kopiąc ziemię na fundamenta, znaleziono kitkę turecką, dyamentami sadzoną, 60,000 z. r. szacowaną. Domyślają się, że musiała należeć do znakomitego oficera tureckiego, poległego pod murami tey stolicy, w czasie zwycięztwa Sobieskiego. Od tego czasu zaczęto kopać w różnych mieyscach tego pola.

— Nie dawno grabarz, użyty do splantowania ziemi na dziedzińcu w *Wexford*, odkrył starożytne naczynie z piaskowca, w którém było 1,300 sztuk, dawney monety srebrney, rozmaitych królów, dobrze dochowaney, oraz pierścienie złote i inne kosztowne ozdoby. Naczynie to, znaydowało się o 10 lub 11 stóp od powierzchni ziemi.

Medale. P. *Tom. Ujazdowski* pod d. 30 kwietnia r. t. donosi z *Kielc*, że w województwie krakowskiém znalezione zostały *medale*, zpomiędzy których następne trzy zasługują na uwagę. Pierwszy wyobraża popiersie cesarza Adryana. Srebrny, wielkości dziesięciogroszówki, ale znacznie grubszy, dobrze zachowany, z pięknie odbitą głową, laurem uwieńczoną, i z napisem *Hadrianus Augustus.* Na odwrótney stronie księżyc wzrastający, rogami do góry obrócony, z jedną gwiazdą o siedmiu promieniach w pośrodku; pod księżycem

kula, ziemię wyobrażająca. Napis *Coss III*; głoski napisu w znaczney odległości od siebie. Medal ten ma być wybity na cześć *Plotyny*, żony Trajana, którey on wiele był winien: jakoż medal ten okazuje ją między gwiazdami umieszczoną, *sideribus receptam*, i nad kulę ziemską wyniesioną; bity jest przed r. 138 ery chrześciańskiey. (*Albetrandego Jana*: Zabytki starożytne T. II, str. 42). — Drugi, także srebrny podobney wielkości i grubości do pierwszego, wyobraża popiersie Marka Antonina, cesarza rzymskiego, z wyraźnym napisem, otaczającym również głowę laurem uwieńczoną: *Imp. M. Antoninus Augustus*. Na odwrótney stronie stoi bogini zwycięztwa, w prawym ręku ma wieniec, w lewym palmę; napis na tey stronie w części starty, *Decenn*. (*Albertr*. Zabyt. star. t. II, str. 110). Jest nieco uszkodzony przez zabobonną kobiétę, która mniemając, że srébro ze starego pieniądza na ból gardła pomoże, do jego się zepsucia przyczyniła. — Oba te medale znalezione we wsi *Pleszowy*, w głębokości sześciu stóp, podczas kopania fundamentów na tameczny kościoł. — Trzeci: wielkości dwuzłotówki (księstwa warsz.), bronzowy, grubości dukata, jest godnym większey uwagi. Wyobraża mężczyznę, za stołem siedzącego, w szubie i czapce, jakich za czasów Zygmunta starego używano: prawą ręką na stół wskazuje, na którym po lewey stronie rozłożona księga, a po prawey (jak się dorozumiéwać można) pieniądze; po prawey stronie książki jest ich sztuk pięć, daley za wskazującą ręką dziesięć, z tych cztéry nieco starte. Mężczyzna ten lewą ręką trzyma połę szuby, i twarz ma w lewo obróconą; po obu stronach twarzy jest sześć gwiazd o siedmiu promieniach. Na odwrótney stronie w czworoboku łacińskie abecadło, bez *u*, a po *z* następuje powtórnie *H*. Pomiędzy bokami i obwodem po dwa kółka i floretka. Kiedy bity i z jakiey okoliczności, i czy się więcey podobnych znayduje? właściciel tych medalów zgoła nie wié. Zdaje mu się wszakże, iż

mógł być wybitym dla uświetnienia krzewiących się nauk w złotym dla Polski wieku Zygmuntów. Znaleziony w Szkalbmierzu, kiedy wydobywano słupy po spaleniu się domu r. 1822, należącego do kollegijaty szkalbmierskiey. O tey kollegijacie jest już wzmianka w aktach kapituły krakowskiey w r. 1420.

— W Paryżu wybito dziesięć medalów, na uwiecznienie pamiątki jubileuszu roku 1826. Z jedney ich strony jest wizerunek papieża Leona XII, a z drugiey herb Stolicy S. z tym napisem: *Année sainte du jubilé de l'an 1826.* (Rok święty jubileuszu 1826). Medale te są srebrne, miedziane i bronzowe.

Pamiątki. Gwałtowny wicher wyrwał nie dawno dąb, blisko którego poległ Gustaw Adolf.

— Puhar zrobiony z Morwy, którą *Szekspir* zasadził, przedawany był z. r. na licytacyi po śmierci wdowy Garryka. Dano za niego 127 funt. st. i 1 szyl.

Rękopisy. Wielu uczonych w Neapolu zaymuje się teraz wynalezionemi w Herkulanum rękopisami. Gotowe do druku są: 1) *Philodema* (z czasów Cycerona) dwie rozprawy o wymowie, i jedno dzieło w przedmiocie moralności. Ułamki pierwszego dzieła drukowane już były przed 31 laty. Osobliwszą jest rzeczą, że autor pomieniony mianuje *Teofrasta* autorem księgi o Polityce, Arystotelesowi przypisywaney. 2) *Epikura* dwoie ksiąg o przyrodzeniu. 3) *Chryzyppa* (zmarłego 204 przed Chr. o Opatrzności. 4) Trzy rozprawy *Karniskusa*, *Polystrata* i *Epikura*.

— W bibliotece barberyńskiey w Rzymie, znaleziono w rękopisach 18 komentarzow do dzieł Danta, *Divina Comedia*, z których 9 dotąd zupełnie było nieznanych.

— W archiwum londyńskiém znaleziono wiele dokumentów, należących do epoki panowania królowey Elżbiety; także papiery czyniące uszczerbek sławie Spencera i Szekspira. Znaleziono zu-

pełne tłumaczenie Boecyusza przez królową Elżbietę: proza przepisana jest ręką jey sekretarza, poezya własną królowey. Znaleziono także tłumaczenie Horacyusza wierszem, pisane ręką królowey, i wszystkie dokumenta, wyjaśniające wypadki, zaszłe pod Henrykiem VIII, mianowicie, tyczące się licznych jego rozwodow. W osobnym wielkim pakiecie rękopisow, znaleziono historyą prywatnego i publicznego życia Miltona: papiery te zabrane były za Karola II. Nowa biografija Miltona już jest pod prasą. Miano przez aukcyą przedawać: niektóre adressa do królowey Elżbiety; mszał i kilka portretow w miniaturze, które były własnością Maryi Szkockiey i w nocy, poprzedzającey jey stracenie, były przez nią darowane jedney ze swych służebnic.

Podróże. Jeden z dzienników niemieckich zawiera opisanie podróży naukowey, przedsięwziętey przez Doktora *Sieber* z Pragi, i ukończoney w ciągu wiosny 1825. Szczegóły następujące zdają się, że piórem samego wędrownika są kreślone. Nikt nie odbył tak dalekiey podróży, w tak krótkim przeciągu czasu, a z takiém szczęściem i powodzeniem, jak Dr Sieber. Przepędził on 23 miesiące za Europą, z których trzy na wyspie ś. *Maurycego*, siedm w Nowey-Hollandyi, a miesiąc na Przylądku. Resztę czasu poświęcił na żeglugę i podróż do 7,800 mil jeograficznych. (Obwod ziemi ma 5,400 mil). Zbiór osobliwości, przez niego zgromadzonych, tak jest piękny i tak kosztowny, iż można powiedzieć, że jest naydroższy z gabinetów europeyskich. Pan Sieber, opuściwszy Marsylią dnia 20 sierpnia 1822, udał się na wyspę Francuzką, i tam zarzucił kotwicę ostatnich dni miesiąca grudnia, gdzie przepędził trzy miesiące na przypatrywaniu się pobrzeżu, pod wielu jeszcze względami nieznanemu. Oprócz rozmaitych roślin, które tam znalazł, a które dają się tylko postrzegać na wyspie *Bourbon*, odkrył jeden z naypięknieyszych na świecie kraterow, lubo zgasły i już drze-

wami okryty, przewyższający daleko krater Cotopaxi w Mexyku, jeden z naywiększych w świecie wólkanow, gdyż ma 3000 sążni średnicy, kiedy ten ostatni ma tylko 600. Nasz wędrownik, przypatrzywszy się mu dobrze, opisał go, i nadał mu nazwisko *Humboldta*, kraterowi zaś *Bomplanda*. Na wyspie Francuzkiey rozstał się ze swoim przyjacielem Sieber, i popłynął do Nowey Hollandyi, gdzie przybył dnia 1 czerwca po dwumiesięczney żegludze. Zatrzymał się w Sidney, i naprzód przypatrywał stę tamteyszym okolicom; podwakroć zwiedził wierzchołki gór Błękitnych, i odbył mnieysze wędrówki, więcey nad 100 mil angielskich wzdłuż pobrzeża na północ i w stronę południowo-wschodnią. Osobliwości, które odkrył, podług powieści samych mieszkańcow, przechodzą kollekcyą Nowey Gallii-Południowey. Podług świadectwa *Perrona*, który wiele zrobił postrzeżeń nad moluskami i innemi źwierzętami morskiemi, te ostatnie znaydują się w wielkiey liczbie w Nowey-Hollandyi. Naturaliści europeyscy znają tylko czworonożne źwierzęta tey wyspy i niektóre kangury; lecz Sieber dał poznać 16 ich gatunków odmiennych, z których 9 jemu się dostało. Podobnie jak południowa Afryka obfituje w antylopy, Nowa Hollandya ma wiele kangurów, i P. Sieber przypuszcza ich gatunków naymniey 30. Nadto, zbiór jego składa się, ze 4 gatunkow wiewiórek latających, nietoperzow, w ogóle ze 34 gatunkow źwierząt czworonożnych, starannie zachowanych, nie licząc kazoaru hollenderskiego, łabędzi czarnych, wspaniałey menury czyli bażanta; liczba tych i wielu innych ptakow wynosi do 2,000, i należą do 200 gatunkow. Przydać do tego należy owady, płazy, muszle, i t. d., broń, sprzęty, odzienie mieszkańców Nowey-Hollandyi i Nowey-Zelandyi, i wiele innych rzeczy bardzo ciekawych z wyspy Otahiti i Tongatabu. Ważny jest jeszcze zbiór roślin, złożony ze stu ptakow, zawierających dwa razy tyle, co Sieber z pierwszey niegdyś swo-

jey podróży, odbytey do Krety, Egiptu i Palestyny, przywiózł. Znaydował się zaś w Nowey-Hollandyi podobno w piękney porze roku. W ogólności w kraju okazuje się łatwość dla podróżujących. Drogi Nowey-Wallii-Południowey porządnie są utrzymane. Znaydują się w tym kraju, równie jak w Anglii, wszelkie wygody, potrzebne do życia. Często natrafiają się kolonije, które za pomocą zesłańców okazują wielki postęp w rolnictwie. Wędrownik nasz opuścił Nową-Hollandyą 13 stycznia 1824, wsiadłszy na okręt *Bervick* przebył drogę *Cook*, gdzie przypatrzył się sławnemu wólkanowi *Egmont*, który wysokością swoją (*) i nakazującą wspaniałością przewyższa *Pic de Ténériffe*. Po szczęśliwém przepłynieniu na morze południowe, płynął około przylądka Horn w czasie zimnym i pochmurnym, i przybył dnia 8 kwietnia do przylądka Dobrey-Nadziei. Wdarłszy się na wierzchołek góry *Table* i zrobiwszy jeszcze wiele ważnych postrzeżeń, doktor Sieber puścił się do Londynu, gdzie przybył 14 lipca. *M. Ławicki.*

— W Londynie otrzymano doniesienie od kapitanów *Clapperton* i *Pearce*, datowane z przystani *Bedagry*, w zatoce *Benińskiey*, d. 29 listopada r. z. Mieli oni tegoż dnia wysiąśdź na ląd w Bedagry, gdzie na szczęście znaleźli P. *Hutsona*, negocyanta angielskiego, bardzo w tych krajinach znakomitego, który nie tylko, że zabezpieczył im wolne w lektyce przeyście, przez posiadłości króla Bedagry, lecz nawet postanowił towarzyszyć im, aż do granic królestwa ościennego, nazwiskiem: *Hio* albo *Eyo*, odległego o 5 dni, 25 milowey drogi, gdzie miał zawrzeć palawer z królem tamecznym, utrzymującym ciągłe związki z *Nyffé* i innemi częściami *Houssy*. Kupiec ten zapewniał ich, iż, skoro się dostaną do *Hio*, nie sądzi, aby się mieli obawiać spotkania przeszkód w dal-

(*) 14,000 stóp.

szcy drodze. Dziewięć dni liczą drogi z Hio do Tassa i tyleż z Tassa do Nyffé. Cała zatém odległość tego miasta od morza jest na 23 dni drogi, czyli około 570 mil.

We *Whydach*, wędrownicy napotkali niejakiego P. *Souza*, portugalczyka, jako też P. *James*, o którym tyle mówiono w dziele *Bowdicha*; oba mocno polecali odwiedzić króla *Dahomey*, z przyczyny, iż nayprostsza droga do terrytoryum *Bello*, ciągnie się przez jego dzierżawy; że zaś P. *Souza* zdaje się bydź z nim w ścisłey przyjaźni, ofiarował się przeto towarzyszyć jednemu z wędrowników angielskich, aż do stolicy *Abomey*, dla wyjednania ich towarzystwu pozwolenia przeyścia przez jego królestwo. Dr. *Dickson* puścił się z nim, mając się połączyć z towarzyszami w głębi kraju. Wszyscy członkowie wyprawy pełni byli odwagi i w naylepszém zostawali zdrowiu.

— Listy, otrzymane w Londynie od podróżnych angielskich z Afryki, do 28 grudnia r. z. dochodzące, nader smutne zawierają doniesienia; kapitan *Pearce*, doktor *Morrison* i jeden służący biały, stali się ofiarą klimatu; kapitan *Clapperton* również był chory, ale od swych towarzyszów podróży szczęśliwszy: wyzdrowiał i w dalszą podróż puścił się z nowym zapałem.

— Kapitan *King*, na okręcie *Adwentura* i kapitan *Stokes*, na okręcie *Podróż*, przedsiębiorą podróż około przylądka *Horn*, w celu zdjęcia tamecznych brzegow i t. d.

— Sławny zoolog, professor uniwersytetu lundzkiego, w Szwecyi, *Nilson*, dostał 1,000 talar. na podróż naukową, w celu ukończenia dzieła swego, *Fauna Scandinaviae*.

— Radca stanu professor, *Torlacius*, ma odbywać podróż we Włoszech.

— P. Marcius, akademik monachiyski, towarzysz podróży brezyliyskiey, nie dawno zmarłego Spixa, odbywa teraz podróż naukową w Anglii.

Etnografia. Na południowym brzegu Afryki, o 300

mil na północo-wschód od Lattaku, P. *Campbell* znalazł nowe pokolenie ludzi *Marutsesow*. Żyją na wysokiey górze, domy mają murowane z kamienia, chowają trzody bydła, bawią się topieniem żelaza i miedzi. Dzieciom szczepią ludzką ospę, czego się od narodu, na północo-zachód mieszkającego nauczyli. Językiem mówią takim, jak w Lattaku.

— Na *Nowey-Hollandyi*, prawie o 500 mil angielskich od rzeki *Brisbane*, znaleziono nowe plemie ludzi, zupełnie prawie białych, a w oświeceniu daleko wyższych, od wszystkich, dotąd znajomych mieszkańców tey wyspy.

— Byłam świadkiem, powiada pani *Deane*, w opisie swych podróży do Wyższego-Indostanu, bardzo zabawney ceremonii: mnóstwo dziewcząt, prawie siedmioletnich, pięknie postrojonych, w zasłonach z muslinu szkarłatnego, zgromadziło się około *tank*, jeziora sztucznego. Przy nich znaydowało się wiele kobiét starszych, które brałam za ich matki. Gromada młodzieńców szła za niémi; za danym znakiem przez jednę z kobiét, każda dziewczynka, wrzuciła do wody coś nakształt *lalki*, dziwnie do tey okoliczności ubraney. Wnet chłopcy, rzucili się do wody, i kijami, które każdy z nich miał, poczęli silnie bić owe lalki, aż nie potonęły. Na moje zapytanie, odpowiedziano, że te dziewczęta doszły już wieku zamęzcia, i że ta ceremonija oznaczała ich wyrzekanie się zabawek dziecinnych. Uważają za złą wróżbę, jeśli którey lalka pływa; dla tego więc nayżywsza ciekawość malowała się na twarzach dziewcząt, wówczas, gdy chłopcy pływali, wrzeszczeli i bili. Za utonieniem lalki ostatniey oddalono się, po oddaniu jezioru czci religiyney. *N. A. K.*

— Pomiędzy rozmaitemi gatunkami szlubnych obrzędow indyyskich, jest nayważnieyszym ze wszystkich, *siedm krokow* nazwany: gdyż małżeństwo, tylko przezeń, staje się zupełném i niecofnionem. Narzeczony wiedzie pannę młodą wokrąg, mówiąc: „Niechay cię Wisznu prowadzi, jeden

krok — do pożywienia! — Niechay cię Wisznu prowadzi, dwa kroki — do siły i mocy. — Niechay cię Wisznu prowadzi, trzy kroki — do obowiązków religii — cztéry kroki — do dobrego mienia — pięć kroków — do liczney trzody — sześć kroków — do bogactw i obfitości — siedm kroków — do kapłana, który cię pobłogosławi. Gdy się to ukończy, mówi narzeczony: Teraz jesteś moją małżonką i towarzyszką aż do śmierci.

— Dr. *Paterson* w Kalkucie czynił postrzeżenia na mnóztwie czaszek wschodnich indyan i znalazł, że głowa tego pokolenia ludzi, porównywana z głowami europeyczyków, ma się jak 2 do 3, czyli innémi słowy: głowa europeyczyka 20letniego równie jest wielka, jak głowa 30letniego indyanina wschodniego.

Jeografija. Potwierdzone zostało odkrycie półwyspu *Calpé*, przez uczonego P. *Gail*, który w swoim pięknym Atlasie (107 mapp, cena 60 fr.) donosi o półwyspie, niepostrzeżonym dotąd, nawet przez ostatniego autora *Periplu morza czarnego*, kapitana *Gauthier*. P. Gail, pragnąc mieć niezaprzeczone świadectwo swego odkrycia, otrzymał je od posła francuzkiego w Konstantynopolu, któremu przesłał kartę bardzo ciekawą i bardzo szczegółową tego półwyspu, zrobioną na mieyscu.

— Kapitan *Erg*, szalupy wojenney hollenderskiey, *Pollux* zwaney, na morzu południowém, pod 7° 10′ S. Z. a 177° 33′ 16″ D. Z. od *Greenwich*, znalazł nową wyspę, dobrze zaludnioną, którą nazwał *Wyspą-Niderlandzką* (Niderlendsch Insel).

— Kapitan J. *Mitchel*, dowódzca okrętu *Bahia Packet*, wyjechawszy z Liverpool do Chili i Peru, będąc zmuszony zawinąć do wysp Sokołowych (Falkland) ku końcowi miesiąca września, odkrył na jedney z nich szczątki dwóch okrętów wojennych, z których jeden zdawał się bydź francuzkim, drugi zaś rossyyskim lub hiszpańskim. Wyspa ta zamieszkana jest tylko, przez dzikie konie, świnie i ptaki.

— W liście P. Tomasza *Brisbane*, który zwiedził środek Nowey-Hollandyi, znayduje się opisanie katarakty, przy którey fraszką będzie sławny próg Niagary. Ten ma tylko 152 stóp wysokości, a katarakta nowo odkryta, utworzona przez całą rzekę, ma 800 stóp.

Odkrycia naukowe.

W województwie krakowskiém, pod miastem *Buskiem*, są wody słonosiarczane, które, według uznania biegłych, mają własność wód morskich.

— Bryg *Meduza* na drodze z Laguayry do Liwerpool pod 33° 38′ szer. i 58° 12′ dług. był przez straszliwą burzę zachwycony. Od tey chwili cztéry kompasy, na tym okręcie znaydujące się, zupełnie straciły swą siłę magnetyczną.

— *Globe and Traveller* donosi, że w londyńskiey wieży zrobiono bardzo ważne doświadczenie z naysilnieyszém światłem, jakie tylko przemysł ludzki zrobić może. Otrzymują go, zwracając na kawałek wapna, za pomocą pędu gazu kwasorodnego, alkohol zapalony, czyli mówiąc inaczey, płomień od lampy na spirytusie. Swiatło to jest 80 razy gęstsze, niżli światło kienkietu jednakowey wielkości. Mówią, że można je doyrzeć o 120 mil angielskich. Przyczyna tego fenomenu nie jest jeszcze znana; ale się zdaje, że inne istoty ziemne także się stają świetlnemi przez tenże sam process; istota zwana *cirkon* ma tę własność w naywyższym stopniu. Wyobrażamy sobie, jaką korzyść można otrzymać z tego odkrycia, względem latarni morskich.

— W Szwecyi, w gubernii Jemtlandzkiey, odkryto rudę ołowianą, w rzece około wioski *Ytteraldren*. Pokład ten, rozciąga się pod górę przyległą, a jest podobieństwo do prawdy, iż wszystkie tu wzgórza, mniey lub więcey kryją ołowiu, bo przed 80 laty, dobywano go ztąd, o 1¼ mili. Nie mniey jest pewna, że oba końce Szwecyi, ogromne warsty zawierają ołowiu. Odkrycie wyżey wspomnione, ponieważ teraz dopiero się stało,

nie można jeszcze przeto, z niedokładnych prób na mieyscu czynionych wnosić, czy ten kruszec zbliża się w obfitości do tego, który się w *Glassax*, w Skandynawii, dobywa.

— W okolicach Bostonu, według doniesień wychodzącego tam dziennika filozoficznego, znaleziono szkielet jakiegoś nieźmierney wielkości potworu, o którym domyślają się, że miał należeć do rodzaju wielorybów. Zwierz ten musiał przynaymniey 250 stóp mieć długości.

— Lekarz *Thibault* przesłał akademii chirurgiczney w Paryżu rozprawę, w którey podaje sposób nowy do zniszczenia kamienia pęcherzowego. Dowcipnie ułożone narzędzie opatrzone jest małym woreczkiem, opierającym się naymocnieyszych kwasów działaniu. który wpuszczony do pęcherza, obeymuje kamień, chwyta go mocno, a siła środków, na rozpuszczenie jego działających, zwiększa jeszcze płyn elektryczny, ze stosu Wolty puszczony. Rozprawa ta wzbudziła wielkie podziwienie w akademii.

— Professor chemii *Morichini* (w Rzymie) dawno już zrobił był odkrycie, że fioletowy promień pryzmatu słonecznego, nadaje igle stalowey własność magnetyczną. Doświadczenie atoli wielu fizykóm nie udawało się. Lady *Sommerville* stwierdziła rzeczywistość powyższego działania: pokryła ona papierem całą igłę, wyjąwszy koniec, na który skierowała promień pryzmatu, poczém zaraz koniec, uderzony promieniem, został biegunem północnym, a drugi południowym.

Malarstwo. Przeszłego miesiąca kwietnia, jednego wieczora, pewnemu kupcowi obrazów w Rzymie przyniesiono do nabycia dwie zasłony malowane; nie chciał on kupować ich przy zmroku; przedający przyszedł do niego nazajutrz przynosząc jeszcze ośm sztuk podobnych, i targ zakończył. Można sobie wyobrazić radość kupca, kiedy przy ściśleyszem rozpatrzeniu swojego kupna, znalazł 10 wybornych widokow wieyskich,

roboty sławnego Klod-Lorena, które przedstawiały sceny z poematu Tassa Jerozolimy Wyzwoloney. Prześliczne te obrazy wyydą sztychowane przez P. Karakczioli z objaśnieniami P. Gwattani. Dostrzeżono dopiero, że zasłony te należały do sali malowaney przez Klod-Lorrena.

Rysunek. Niejaki P. *Heilbronn* przywiozł do Londynu zbiór rysunków kwiatow i owocow; kollekcya ta, z 500 sztuk złożona, jest dziełem zmarłego P. *Stettner*, radcy stanu, rodem z Budy w Węgrzech, który 44 lat życia strawił na tey pracy, o czém nikt aż do jego zgonu nie wiedział. Pan *Stettner*, będąc nieszczęściem upośledzony od natury, zupełnie się od świata usunął, i wszystek czas, zostający mu od obowiązków, poświęcał swoim ulubionym zatrudnieniom, t. j. uprawie ogrodu okazałego i rysowaniu kwiatów i owoców tam zbieranych, które z takim talentem i prawdą oddać umiał, iż wszystkich znawców są podziwem.

Rzeźbiarstwo Sławny rzeźbiarz Torwaldsen trudni się teraz wykończeniem płaskorzeźby klassyczney, na marmurze z wyspy Paros, wyobrażającey kupidyna grzejącego się przy ogniu Anakreontowym; patrząc na to dzieło ożywione, zdaje się, że czytasz wyborną odę tego poety.

Muzyka. Panowie *C. Van Oeckelen* z synem, z *Breda*, wynalezli nowy instrument, który *Salpingorganon* nazwali. Piękny ma kształt na oko, a składa się z postumentu drewnianego, około 5 stóp reńskich wysokości, a 3½ szerokości i głębokości, w którym ukryty jest zbiór kół do wydawania dzwięku służących. Skrzynka ta otwierać się może z przodu i po bokach. Nad postumentem wznoszą się *trofea*, po części chmurą zakryte, z głębi których dwadzieścia trąb wespół z dwomą bębnami, tróykątem muzycznym i parą zelów, także wewnątrz postumentu ukrytych, wygrywają rozmaite marsze woyskowe. Można za pomocą ośmiu walców odmiennych, lub

większey ich liczby, które się jedne po drugich przystosowują do narzędzia, i nie potrzebują innego poruszania, prócz ruchu własnego mechanizmu, wykonywać różne sztuki muzyczne. Pod tym względem, *Salpingorganon* pierwszeństwo trzyma przed *trąbą dobrowolną Maelzela*, która tylko pięć sztuk różnych, grać może. Pomiędzy sztukami tego instrumentu, zasługującemi na szczególnieyszą uwagę, są: arya narodowa *Wilhelma Nassau*, Tollensa, 1sze *Vivat* z waryacyami, a nadewszystko uwertura *Freyschütza* Webera. Instrument ten, jest teraz własnością P. *Veenstra Van Vliet*, który zamierza dać się z nim słyszeć, w celnieyszych miastach królestwa niderlandzkiego. *N. A. K.*

— Jedna z gazet niemieckich umieściła o *parowych organach* co następuje: hrabia *Glenthorn*, bogaty właściciel ziemi w Szlązku, kazał wystawić w swoich dobrach organy, w których naymnieysze piszczałki mają półczwarty stopy w przecięciu. Grają one kiedy chcieć za pomocą pary, i mają się dać słyszeć o 7 mil w przyległym obwodzie (!)

Panorama. P. Horner pracuje teraz nad wystawieniem panorama miasta Londynu. Pałac w Regetpark już ukończony; kartony są gotowe i zaczynają je malować: lecz dla niesłychaney wielkości, ledwie za dwa lata skończą. Główny punkt widoku wzięty jest z dachu kościoła ś. Pawła, linija horyzontalna jest 60 stóp wzniesiona nad podstawę budowli, a 50 stóp poniżey dachu, tak, iż widz musi na 55 stóp weyść w gorę niż się zbliży do panorama. Koszt ogólny wynosić ma 100,000 f. st.

Omografija. *Omografija*, którey P. *d'Aiguebelle* jest wynalazcą, stanie się dla Francyi, obfitem nowych środków handlowych i przemysłowych źródłem. Jest to sztuka zupełnie nowa, dozwalająca łatwo wykonywać, nie tylko wszystko to, cokolwiek dotąd za pomocą rytowni-

ctwa i litografii robiono, ale nawet i to, co się ze sztuką naśladowania łączy, przy zaletach pęzlowi właściwych, czego ani rylec, ani ołówek dokazać nigdy nie mogły. Wiadomo, że tablica miedziana, naylepiey rysowana, naywięcey 3,000 exemplarzy wydać może; *Omografija* zaś za pomocą właściwych sobie processów, wydaje ich tyle, ile potrzeba, mogąc nawet bydź w rysunku odświeżoną. Ztąd wynika, umiarkowana cena, czyniąca naypięknieysze płody, dla wszystkich przystępnemi; które nigdy nie tracą czystości, ani z przyczyny wielkiey liczby exemplarzów, ani drobności przedmiotów.

Od dawna, do uczenia się botaniki, służyły rysunki niedokładne, i aby poznać szczegóły roślin, trzeba było czekać powrótu wiosny. Omografija wszystkie te trudności znosi; wystawia nawierniey naturę i nadrobnieysze szczegóły, które ledwo oko schwycić umie, z dokładnością nayściśleyszą i prawie matematyczną wytyka; w tym zaś sposobie, niepotrzeba się lękać zaniedbania rytownika, gdyż sam przedmiot za blachę służy. Omografija służy zarówno do robienia rysunków farbami wodnemi, sposobem sepijowym, kart jeograficznych, medallów i wszelkiego rodzaju wycisków. Dzięki tey sztuce, można będzie za naypomiernieyszą mieć cenę, piękne roboty pęzla lub rylca, którym się w dziełach wielkich mistrzów dziwimy, a które tylko małey liczbie osób, poświęcających się sztukom pięknym, mogły bydź dostępnemi. *N. A. K.*

Wynalazki mechaniczne. --- Nr. VI, tom 13 korrespondencyi astronomiczney P. *Zach* zawiera list P. *Navarette*, w którym znayduje się wiadomość następna: „Muszę jeszcze WPanu cokol„wiek powiedzieć, o innym wynalazku hiszpań„skim, dziś wskrzeszonym, to jest o *statkach pa„rowych*; wynalazek ten proponowany był w r. „1543 Cesarzowi Karolowi V i Xiążęciu jego sy„nowi, poźniey Filippowi II, przez pewnego

„kapitana, nazwiskiem *Blasco de Loyola*. Pier-
„wsza jego próba w Barcellonie dobrze się po-
„wiodła; lecz wynalazca wzbudził zawiść a ztąd
„nieprzyjaciół i prześladowców, którzy usiłowa-
„li przeszkodzić jego przedsięwzięciu, chociaż au-
„tor od Cesarza był nagrodzony. Wyprawy rycer-
„skie przez tego Monarchę poźniey za granice pół-
„wyspu pojęte, zagrzebały w niepamięci ów zamiar,
„i odtąd już o nim nie wspomniano. Informacye,
„processa dosłówne, dowody i t. p. są dotąd w ar-
„chiwach królewskich w *Simancas*, o czém szcze-
„gółowe posiadam wiadomości." *N. A. K.*

— Miasto Moguncyą zaczynają oświecać nowym gatunkiem latarni. Jeden się tylko knot w nich pali, lecz po czterech stronach zaprowadzone są ze szkła grubego wyrabiane kule wydrążone, napełnione wodą i winnym spirytusem, które tym sposobem promienie światła nader jasne i do wielkiey odległości rozrzucają, tak, że jedna teraźnieysza latarnia bardzo dobrze zastępuje dwie dawnieysze z rewerberami. Miasto Darmstadt ma być takiemiż lampami oświecone.

— PP. *Kening* i *Benes* ze Sztutgardu, wynalazcy drukarskiey prassy mechaniczney, za pomocą którey drukuje się dziennik londyński *the Times*, wynaleźli jeszcze trzy nowe prassy: jedna z nich, siłą ludzką poruszana, odbija na godzinę 1,200 arkuszy: druga, tymże środkiem działająca, odbija na godzinę 2,400 arkuszy; trzecia zaś siłą pary albo wody poruszana, odbija na godzinę 1200 arkuszy na obie strony.

Przemysł. Donoszą ze Sztrazburga pod 9 kwietnia, iż tłumnie się zbierają ciekawi na brzegi Renu, dla obeyrzenia ukończonych teraz nadzwyczaynych robot, przez które koryto główne rzeki zamknięto tam, gdzie był punkt nayniższy koryta, i rzeka otrzymała kierunek nowy, od obódwuch rządow oznaczony. Przez niejaki czas, Ren z niesłychanym pędem płynął między dwóma rusztowaniami, mając 60 stop szerokości, i około 40 głę-

bokości. Nowe, a proste i doskonale wynalezione roboty, zamknęły i ten ostatni otwór.

— PP. *Bodin* w *Lugdunie*, kupili na wyspie *Perrache*, 400,000 stop kwadratowych ziemi, na wystawienie 12stu młynow parowych, dla zastąpienia wodnych, które do spławu na *Rodanie* zawadą były.

— Kanał *Langwedocki*, przez pośrednictwo nowego kanału *Pireneyskiego*, przedsiębiorą przedłużyć od *Tuluzy* do *Bajonny*, który ma przechodzić przez 5 żyżnych departamentów, co stronom tamteyszym, niemającym kommunikacyi do odbytu swych płodow, wielkie obiecuje pożytki.

— Król Jmć Niderlandzki, wyrokiem d. 22 lutego, potwierdził zamiar zrobienia nowey kommunikacyi lądowey, pomiędzy *Gandawą* a *Termonde*, przez gminę *Watterenską*. Uskutecznienie tego zamiaru, ten będzie miało użytek, iż skróci drogę zwyczayną do *Termonde*. Będzie się ona ciągnąć z tego miasta do gościnca brukowanego z *Malines* i *Louvain*, przez co podróżujący unikną przebywania *Tête-de-Flandre* po drodze do *Antwerpii* i gór pomiędzy Bruxellą a Louvain.

— W *Maladze* uprawa koszenilli jest już nazawsze zabezpieczona. Postępowano ściśle podług przepisów przez doktora Józefa *Prevas* (dawniey sekretarza Królowey portugalskiey), przed pięcią kwartałami w tym względzie ogłoszonych, a tym sposobem uprawa rzeczona niesłychanie się rozszerzyła, wzbogacając Hiszpaniją nową gałęzią przemysłu. W Murcyi robione doświadczenia również się dobrze udały; owad ten w okolicach owych niewypowiedzianie mnoży się, i dobrze utrzymuje na wolnem powietrzu; nawet tegoroczney zimy, której mrozy tak były wielkie, jakich od lat 40stu nie doświadczono, koszenilla bynaymniey nie ucierpiała, zbiór tylko tegoroczny był nieco zpoźniony.

— W samém hrabstwie Lankasterskiém znay-

duje się 20,000 warstatow parowych, z których każdy na tydzień wyrabia 5 postawow sukna.

— W blizkości Lincoln budują trzy wielkie młyny parowe do tarcia kości, używanych w tym stanie do wygotowania. Zawinęło do Hull tak wiele ładunków z kośćmi, iż te dają portowi postać wielkiey kościennicy.

— Komissya, przez rządy kantonów Waadlandzkiego, Waluzyi i Genewskiego mianowana do wybadania stanu wody w jeziorze genewskiém, rozpoczęła czynności swoje d. 1 marca w Saint-Gingolph, a 9 w Genewie skończyła. Złożyła rzeczonym rządom raport w tym względzie i swoje uwagi nad skargami, jakoby woda w jeziorze ustawnie się podnosiła.

— Dnia 25 kwietnia przechodził przez Freiburg do Paryża drugi transport pjawek 80,672 sztuk, pocztą czterokonną. Dom pewny handlowy paryzki zakupuje to lekarstwo w Węgrzech, i śpieszne do Paryża sprowadza. Spodziewają się jeszcze cztérech podobnych transportów.

— Liczba kopalni kobaltu ciągle się powiększa w Szwecyi: towarzystwa do ich podeymowania spiesznie się zawiązują, a roboty górnicze z takim idą zapałem, iż kupcy mogą już za dosyć pomierną cenę zbywać ten metall za granicę.

— Mehmed Aly, basza egiptski, kazał w kraju swym szukać węgli kamiennych.

— Piotr *Abro*, ormianin, ustanowił linią telegraficzną, pomiędzy Alexandryą a Kairem, podług planu P. *Chappe*.

Przedsięwzięcia Literackie. Pewna liczba miłośników oświececenia krajowego, umyśliła wydać *Słownik Pisarzów Rossyyskich* (Словаръ Россiйскихъ Писателей), obeymujący wszystkich autorów, dotąd w literaturze krajowey znajomych, tudzież znakomitszych tłumaczów. W tém przedsięwzięciu swojém zapatruje się na Słownik P. Nowikowa i Słownik pisarzów stanu duchownego przez Nayprzewielebnieyszego Eugeniusza Metro-

polity Kijowskiego; chcąc korzystać z pism jego, drukowanych w dzienniku Przyjaciel Oświecenia (Другъ просвѣщенія) 1805 r. i t. p. Złożywszy pomiędzy sobą do tego celu towarzystwo prywatne, czynią odezwę do piszących prozą i wierszem i do wszystkich, mogących posiadać dokładną bijografią jakiegokolwiek pisarza, prosząc o udzielenie wiadomości o imionach, nazwiskach, urzędach, mieyscu i czasie urodzenia (mianowicie nowszych), zapisując: do Towarzystwa do układania Słownika Pisarzów Rossyyskich w St. Petersburgu, w magazynie xięgarni J. W. Slenina przy moście kazańskim w domu Kusownikowa. (*Pszczoł. Półn.*).

— Pierwszy sposzyt Zielnika Flory Rossyyskiey przez P. A. F. *Lang* z *Pesth* wyszedł już pod tytułem: *Herbarium Florae Ruthenicae sistens plantarum rariarum in Gubernio Chersonensi sponte obviarum. Centuria I, curante A. F. Lang et A. J. Szovits. Posonii 1825* (12 flor. około 22 rub. ass.); zawiera on 46 roślin krajowych, prowincyy południowych Rossyi, uszykowanych i opisanych, jak można naydokładniey, podług Flory Tarycko-Kaukazkiey (*Flora Taurico-Caucasica*) sławnego naszego botanika, marszałka *Bibersteina*. Druga i trzecia centurya, wyydzie w ciągu roku 1825. Zapisuje się zaś, prosto do wydawcy, P. *A. F. Lang*, w Pesth, na ulicy zwaney: *Waytznergasse* N. 38. (*J. d. S. P.*).

Nowe dzieła polskie.

Wymowa kaznodzieyska. Kazania w czasie Jubileuszu w kościele ś. Jana uniwersyt. parafialnym wileńskim miane na nieszporach i kompletach od dnia 28 marca do 13 kwietnia 1826 roku. Wilno. Józef Zawadzki własnym nakładem. 1826. 8vo st. 330 i nieliczb. 8. — Kazań jest 17: 1) X. Jędrzeja Kłągiewicza, na otwarcie jubileuszu. O głównym celu jubileuszowego nabożeństwa, którym jest skło-

nienie ludzi do wierney służby boskiey. 2) X. Jana Skidełła: o grzechach wątpliwości i obojętności w religii świętey. 3) X. Antoniego Fiałkowskiego: o zgorszeniu. 4) X. Wincentego Hryniewicza: o szkaradzie obłudy i przewrótności, a szacunku szczerości i prawdy. 5) X. Bazylego Łużyńskiego: o złém użyciu języka. 6) X. Jana Skidełła: o cnocie czystości. 7) X. Ant. Fiałkowskiego: o potrzebie pokuty i jey ścisłości. 8) X. J. Kłągiewicza: wyobrażenie, pewności i sprawiedliwości odrzucenia grzeszników od Boga. 9) Tegoż. Wyobrażenie, wielkość i pewność wiecznego szczęścia sprawiedliwych w przyszłym żywocie. 10) X. Platona Sosnowskiego: o obowiązku oświecenia się. 11) X. Anioła Dowgirda s. p. o posłuszeństwie ku wszelkiey władzy. 12) Tegoż. O próżności świata unikanie jey. 13) X. Onaszkiewicza: o szacunku naywyższego dobra i szukaniu go, czyli o miłości Boga. 14) X. Kłągiewicza: o sakramencie bierzmowania. 15) X. Herburta: o urządzeniu życia podług prawa Boskiego. 16) X. Ign. Borowskiego: o pewności, doskonałości i dzielności religii Chrystusowey, we względzie wiecznego zbawienia, i wpływie jey na dobro ludzi. 17) Tegoż, o wielkości zepsucia między ludźmi.

Astronomija. Początki Astronomii teoretyczney i praktyczney, przez Piotra Sławińskiego, doktora filozofii, professora nadzwyczaynego astronomii w Cesarskim uniwersytecie wileńskim, towarzystwa astron. lond. członka. W Wilnie w drukarni Antoniego Marcinowskiego. 1826. w 8ce więk. stro. XIV, 426 i nieliczb. 6. Tablic półarkuszowych 4, na których figur 102.

Nauka języków. Zadania na celnieysze reguły konstrukcyi do tłumaczenia z języka polskiego na łaciński. W Krakowie, w druk. Macieja Dziedzickiego, 1822, w 8ce str. 221.

Dziełko wielce przydatne do uczenia języka łacińskiego. Jest to zbiór nayużytecznieyszych prawideł składni łacińskiey, wyłożonych bardzo ja-

sno i krótko, w liczbie 131. Po każdém prawidle następują stosowne krótkie przykłady w języku polskim, z dodanemi w przypisie wyrazami łacińskiemi. Na końcu (str. 177—221) są *ćwiczenia ciągłe*, czyli przykłady polskie, składające się z krótkich powieści, z załączonemi u dołu wyrazami łacińskiemi.

— Gramatyka łacińska dla użytku młodzieży polskiey. Wydanie nowe przerobione i pomnożone. W Poznaniu u J. A. Munka i w Warszawie u Zawadzkiego i Węckiego. (*Na końcu*) w Poznaniu, 1824 głoskami W. Dekera i spółki. in 8vo str. 285 i kart nieliczb. 7.

Drugie wydanie gramatyki łacińskiey Trojańskiego: dzieło, któremu wprawdzie można sprawiedliwie żarzucić twardość stylu i nadużycie łacińskich grammatycznych nazwisk (jako to: praeterita, genitiwy, i t. d.) oraz nieco zawikłania z powodu mnóstwa podziałów, wyjątków, dodatków, liczbowania, nawiasów i t. d.; ale które z tém wszystkiém zaleca się dostatnim i z pewnych zrzódeł czerpanym zbiorem rzeczy, potrzebnych do poznania gramatyki łacińskiey, pewnością prawideł i definicyy, doborem przykładów z klassyczney łaciny; któremu naostatek, w tém powtórném wydaniu, i snadnieyszego stylu i czystszey polszczyzny zaprzeczyć nie można. Różni się wydanie powtórne od pierwszego, skróceniem *wstępu* o języku łacińskim, wyrzuceniem z niego liczby pisarzów rzymskich, co raczey do historyi literatury, niż do gramatyki należy; odrzuceniem znaydujących się na końcu edycyi i *ćwiczeń gramatycznych*, na mieyscu których autor wypracować ma osobne dzieło, a do czego wyżey wspomnione *zadania* tymczasem służą; porządném wypracowaniem nauki o iloczasie i powierzchowném wierszowaniu rzymskiém; rzecz, jeśli nie do pisania wierszy łacińskich, przynaymniey do umiejętnego czytania i prozy i wiersza nieodbicie potrzebna, a po Kopczyńskim, w języku naszym ani tknięta; wreście różni się tyle, ile sta-

ranne przypatrzenie się własnemu dziełu i większa doyrzałość wyobrażeń z czasem autorowi, o wydoskonalenie tegoż dzieła troskliwemu, przynosić zwykła. (*Z. Bartoszewicz*).

Nowe wydania. Dzieła Jana Kochanowskiego wierszem i prozą, z popiersiem autora. T. I—II. w Wrocławiu u Wilhelma Bogumiła Korna. 1835. in 8vo min. str. XII. 240. 244.

Dość pięknie przedrukowane bez żadney odmiany z edycyi Mostowskiego.

Przekłady nowszych pisarzy. Wybor dzieł drammatycznych Augusta Kotzebue. Wolne naśladowanie z niemieckiego, przez Stanisława Hr. Platera. W Warszawie, w drukarni Łątkiewicza r. 1826, 8vo maj. str. 369. T. I. Zawiera się tu przemowa, życie Kocebuego, i następne dramata prozą: 1) *Nienawiść ludzi i żal*, drama; przypisy do niego. 2) *Syn nieprawny*, drama; przypisy do niego. 3) *Dziewica słońca*, drama; przypisy do niego. 4) *Wieśniak w stolicy*, komedya i przypisy do niey. 5) *Miasteczko niemieckie*, komedya z przypisami.

Poezya. Zabawki rymotwórcze Stanisława *Jaszowskiego*. 4 tomiki. 8. we Lwowie 1826.

Krajoznawstwo. Wiadomość historyczna i statystyczna o mieście Jarosławiu, położoném w królewstwie Galicyi, w cyrkule przemyślskim, niegdyś w województwie ruskiém ziemi przemyślskiey, Domu JJ. OO. Xiążąt Czartoryskich dziedziczném, przez X. Kanonika Francis. *Siarczyńskiego*. 8vo maj. we Lwowie 1826.

Historya Literatury i Literatura powszechna. Historya drukarń w królewstwie polskiém i wielkiém księstwie litewskiém, jako i w krajach zagranicznych, w których dzieła polskie wychodziły, przez J. S. *Bandtkie*. 3 tomy. 8. w Krakowie 1826.

Dzieła w niektórych przedmiotach pisane Stanisł. *Orzechowskiego*, tłumaczone z łacińskiego na język polski przez Zygm. Alex. Nałęcz z Włynia *Włyńskiego*. 2 tomy. 12mo. we Wrocławiu 1826.

Teatr. Komedye Alexandra hrabiego *Fredra.* 2 tomy. 8 maj. w Wiedniu 1826.

Gospodarstwo wieyskie Rolnictwo przez Adama Kasperowskiego. 2 tomy. 8. we Lwowie 1826.

Prenumerata. *Nauka chrześciańska podzielona na czytania dachowne, w którey wykładają się dowody religii prawdy do wiary i obyczajów należące, tudzież sakramenta święte i modlitwa, dla użytku domów wychowania publicznego i rodzin chrześciańskich; napisana w języku francuzkim przez X. L. Homond. Przekład pośmiertny Woyciecha Rocha Karczewskiego filozofii doktora; przeyrzany i wydany przez Modesta Watta Kosickiego filozofii doktora. Część 1sza. w Warszawie, nakł. i druk. Zawadzkiego i Węckiego, uprzywilejowanych drukarzy i księgarzy Dworu Król. Pols. 1826 r.* Pierwsza część dzieła tego, które się składa ze 3ch części, wyszła już na widok publiczny z aprobatą JW. JX. arcy-biskupa warsz., prymasa królew. pol. Nabywca biletu (po zł. pol. 12) otrzymuje zaraz tę część 1szą, dwie zaś części następne w krótkim czasie jedna po drugiey koleyno otrzyma. Lista prenumeratorów na końcu dzieła będzie umieszczona. Poźniey cena się tego dzieła podwyższy.

— Przenumerata na przekład kazań adwentowych *Massylona*, które w znaczney części już są wydrukowane, przyymuje się w księgarniach (warszawskich) XX. Pijarów, XX. Missyonarzy, Węckiego, Szteblera i Ciechanowskiego, a na prowincyi po wszystkich konsystorzach duchownych (w król. pol.). Lubo podług zawiadomienia o tém dziele przez kommissyą rządową wyz. i ośw. publ. do JJWW. biskupów wydanego, prenumerata jednego exemplarza oznaczoną była na pięknym pap. zł. 9, a na zwyczaynym zł. 7; jednak tłumacz pragnąc, ile możności, ułatwić nabycie tego dzieła szanownemu duchowieństwu, zniża prenumeratę, exempl. na piękn. pap. do zł. 8, a na zwyczayn. do zł. 6. Po wyyściu z druku exemplarz koszto-

wać będzie na pięknym pap. zł. 10, a na zwycz. zł. 8. Do dziesięciu kazań pod napisem *Adwentu* w oryginale objętych, przydaną będzie wiadomość historyczno krytyczna o dziełach i życiu *Massylona;* wizerunek autora na blasie ryty, umieści się na czele dzieła.

— W Warszawie ogłoszono prenumeratę na *Rozrywki przyjemne i pożyteczne, dziełko poświęcone literaturze, poezyi i romansom*, z godłem *utile dulci.* Składać się będzie ze 24ch tomików, z których każdy wyydzie co miesiąc w drukarni J. *Mateckiego* w Krakowie. Wydawcą jest P. Konstanty *Majeranowski.* W pierwszym już wyszłym tomiku znaydują się następujące przedmioty: Hołd Cieniom Cesarza i Króla Alexandra I, w dzień żałobnego obchodu. — O *guście* z Woltera. — *Praca*, ballada. — Loterya fantowa. — Morderstwo przez truciznę, powieść zabawna, i Franuś pod Raszynem, powieść prawdziwa, zaczynająca się od następnych wyrazów: „W roku 1805 jeden z naszych towarzyszów młodocianey pustoty, którego zwykle nazywaliśmy *żyłką Osińskiego*, dla namiętney czułości, z jaką nam zawsze deklamował mistrzowskie jego sceny przekładu *Horacyuszów*, napisał tragiedyą we 3ch aktach“ i t. d.

Nowe dzieła rossyyskie.

Almanachy. Невскій Альманахъ. Almanach Newski na rok 1826, wydany przez P. *Aładjina.* Petersburg, w drukar. Depart. oświec. narod. w 16ce str. XXII i 330.

— Драматическій Альбомъ. Album dramatyczne dla miłośników teatru i muzyki na rok 1826, wydane przez A. *Pisarewa* i A. *Wierstowskiego.* Część I. Moskwa, w drukar. J. Teatru, u A. Pochorskiego. w 16ce więk. str. VI. i 376. — Część 2. Moskwa, sztych. i druk. u K. Wencela. w 8ce str. 26.

— Календарь Музъ. Kalendarz Muz na rok 1826 wydany przez A. *Izmayłowa* i P. *Jakowlewa*. Petersburg, w druk A. Smirdina. 1826. w 12ce str. XI. i 100 prozy, a str. 160 wierszy.

— Уранія. Urania, xiążka kieszonkowa na rok 1826, dla miłośników literatury rossyyskiey; wydana przez M. *Pogonina*. Moskwa, w druk. Seliwanowskiego. w 8ce str. IV. i 302.

— Альманахъ на 1826, для пріѣзжающихъ въ Москву. Almanach na rok 1826, dla przyjeżdżających do Moskwy i dla samych mieszkańców tey stolicy, czyli naynowszy przewodnik w Moskwie, w którym dokładnie są oznaczone wszystkie przedmioty do potrzeb życia mieyskiego służące; z dołączeniem obrazu historycznego Moskwy i opisania wszystkich mieysc sądowych, wojennych, cywilnych, naukowych i innych zakładów i t. d. Nakładem Alexandra Kuzniecowa, w druk. A. Semena, przy J. Med. Chir. akademii. 1825. w 12ce więk. str. 136 i VII.

Prawoznawstwo. Собраніе узаконеній о векселяхъ. ——— Zbiór praw o wexlach, obligach, bankrutach i wszelkich aktach długowych, zawierające w sobie: Ustawę o wexlach, ustawę o bankach, i nastałe w rzeczy tey ukazy i postanowienia do 1826 roku, sporządzone przez W. Fomina, archiwaryusza kommissyi do ułożenia praw. Petersb. w typogr. R. Sen. 1826 r. VII, XIV i 375 str. w 4ce.

— Собраніе россійскихъ законовъ о наградахъ. Zbiór praw rossyyskich o nagrodach rangami, orderami, ozdobami odznaczenia, dzierżawami, ziemiami, pensyami, medalami, kaftanami i tam daley. Z przydanemi *naprzód*, w oryginale tabelli o rangach; 2*re* przytoczenia praw, odmieniających niektóre klassy rang, i 3*cie* uwag historycznych o orderach. Od roku 1681 do 1825 włącznie z godłem: *Żadna nagroda nie prowadzi tak ludzi do dobrego, jak miłość czci; również żadne ukaranie tak nie przeraża, jak jey odebranie. Xięga ośm-*

nasta. Zebrał Tymoteusz Chawski red. h. Moskwa. dr. Rz. Sen. 1826. XX i 448 str. w 4ce większey z 3ma tablicami na 2ch półarkuszach.

Ekonomija Polityczna Nouvelle théorie de la balance du commerce par N. Demidoff. Conceiller d'Etat actuel, attaché au Ministère de Finances, membre de la Société économique de St. Pétersbourg etc. etc. *Nowa teorya bilansu handlowego przez N. Demidowa, Rzeczywistego Radcy stanu będącego przy ministerstwie finansow, członka towarzystwa ekonomicznego w St. Petersburgu*, drukiem A. Pliuchara in 4to str. 29. Artykuł ten poświęcony przez autora znakomitemu pisarzowi Ganilhowi jest częścią większego dzieła przez P. Demidowa w języku rossyyskim napisanego. W tym artykule szanowny autor rozważa istotę bilansu handlowego i przekonywa, że kapitał pieniężny wtenczas tylko jest produkcyynym kiedy jest środkiem do nabycia przedmiotów mogących sprawić rozmnożenie płodów, i że kapitały ze zbioru tych płodow wynikające stanowią głównieysze bogactwo kraju; a zatém handel wtenczas tylko dla narodu korzystnym bydź może, kiedy pomnaża kapitały produkcyyne, chociażby nawet pozbawiając gotowych pieniędzy. Korzyść takowa stanowi właściwie bilans handlowy, którego jedni autorowie nie chcieli, drudzy nieumieli poznać gruntownie.

Wymowa. *A la memoire d' l'Empereur Alexandre.* P. 1826, w druk. A. Pluchart w 4ce s. 15.

Poezya. — *Басни Ивана Крилова* (Bayki Jana Kryłowa) w siedmiu księgach wydanie nowe poprawne i dopełnione. P. 1826, w druk. Depar. Nar. Oświec. w 8ce s. 312.

— *Ода на кончину Императора Александра I. Oda na śmierć Cesarza Alexandra.* P. 1826, w druk. Depar. Narod. Oswiec. w 8 str. 14.

Botanika i ogrodnictwo. — *Словарь родовыхъ именъ растенiй*, (Słównik nazwisk rodzajowych

roślin) z tłumaczeniem na język rossyyski i t. d. przez *Martinowa.* P. 1826, w druk. Depar. Narod. Oświec. w 8ce XVI i str. 362.

Historya. *Описаніе Лютиковскаго Троицкаго перемышльскаго монастира.* (Opisanie Lutykowskiego śś. Tróycy monasteru w Peremyszlu). Z dołączeniem genealogicznych wiadomości o początku Bojarów Chitrowych, którzy odnowili i przyozdobili tę budowę po zruynowaniu jey przez Litwinów. M. 1826 w druk. Uniw. s. 21 w 8ce.

— *Жизне-описаніе Генералъ-Адмирала Графа Өедора Матвѣевича Апраксина.* (Życie Jenerała-Admirała hrabiego Teodora Matwiejewicza Apraxina) przez członka honorowego Departamentu admiralicyynego Państwa W. *Bercha.* P. 1826, w druk. Morsk. w 8ce s. 153.

Matematyka. — *Ручная математическая Энциклопедія.* (Encyklopedia matematyczna podręczna), księga I Arytmetyka przez *Perewoszczykowa.* M. 1826 w druk. Uniw. w 8 m. VIII i str. 226.

Medycyna. — *Патологическая анатомія.* Anatomija patologiczna znakomitszych części ciała ludzkiego, mianowicie znaydujących się we czterech głównych warstach. Dzieło Maci. *Weily*, med. dok. i t. d. przełożył z angielskiego 5go poprawnego wydania, z objaśnieniami i dodatkami i przydał własny *Traktat o związkach Anatomii patologiczney z innemi naukami lekarskiemi*, i o sposobach jakiemi ona może bydź poznawana i doskonalona, z krótkim na początku wykładem jey historyi Jan Kostomarow. Moskwa typ. Kuzniecowa, 1826, XXVIII i 232 w 8ce więk.

— *Наставленіе объ оживленіи мнимо умершихъ.* Instrukcya dla przywrócenia do życia pozornie umarłych, czyli sposoby naypewnieysze przy-

wrócenia do życia pozornie zmarłych i dzieci letargiem uspionych, zmarłych, rażonych piorunem, zadławionych, uduszonych i wszystkich tak w czasie choroby, jako i nie w chorobie podlegających śmierci pozorney od nagłych przypadków, z dołączeniem rysunku i opisania nowo-wynalezionego parowego samowaru, tak potrzebney machiny do przygotowywania wody ciepłey, w większey ilości i w nayprędszym czasie. Przez Dra J. *Szerffa.* Przełożył z języka niemieckiego z dodaniem tablic własnych, Cesarskiego uniwersytetu moskiewskiego, student medycyny *Jan Keppen.* Moskwa, w druk. C. Mosk. Teatru 1826 r. u A. *Pochorskiego* VIII i 205 s. w 8ce mniey. (Cena r. as. 4).

— *Dissertatio medico practica de Dialeipyrys*, quam auctoritate Collegii professorum academiae Caesareae Medico-Chirurgicae Mosquensis pro gradu Doctoris summisque in medicina honoribus ac privilegiis vitae obtinendis, publico conditorum examini submittit Auctor *Reinhold Neberg.* Mosquae, typis Aug. Semen, typographo Acad. Caes. Med. Chirugicae. 1826 63 s. w 8ce.

Rozmaitości. *Гуакъ или непреоборимая вѣрность* (*Huak* czyli niezachwiana wierność). Powieść rycerska. M. typ. *Kuzniecowa* 1826, Cz. I, s. 134; Cz. II. s. 116, w 8ce mniey.

— *Исторія о храбромъ Рыцарѣ Францылѣ Венеціанѣ.* (Historya o walecznym rycerzu Francyle Wenecie i prześliczney Królewnie Remcywenie). Wyd. siódme, przeyrzane i poprawione. M. typ. *Seliwanowskiego* 1826 s. 174 w 8ce m.

— *Правила биліардной игры.* (Prawidła gry bilardowey) obeymujące wykład wszystkich partyy francuzkich i partyy kręglów z kazynem podług zwyczaju medyolańskiego i bonońskiego, jakoteż istotne i jasne grę tę przepisy. Z figur Przekład z francuzkiego. M. w typ. *Semena*, 1826 XIV i s. 125 w 16 w.

— *Игры и занятія дѣтей въ первыхъ.* (Gry i zabawy dzieci w pierwszych leciech) czyli zbiór

ciekawych powieści, ze słównikiem. Ozdobione 18 rysunk. illumini. M., w typ. A. *Semena*, przy C. Med. Chir. Akad. 1826, s. 295 i II; w 12 m.

— *Noue Schulvorschriften*. (Nowe szkolno-kaligraficzne wzory, dla własnego ćwiczenia się w pismie rossyysko-niemieckiem i angielskiem. Riga, w litogr. *Krestlingka* 8 (z tytułem 9) s. 4.

— *Сѣверные цвѣты* (Kwiaty północne) na rok 1826 zebrane przez barona *Delviga*. Wydane przez Jana *Slenina*. P. 1826.

Nowe dzieła cudzoziemskie.

Literatura powszechna i Historya literatury.

4 Abaldemus, Ueber die Natur des Menschengeschlechts, Ein Versuch, die Frage: was, wie und warum sind wir? deutlich zu beantworten. Dresden 1826 gr. 8.

5 *H. Harless* Cummentatio de historia Graecorum et Romanorum literaria in scholis docenda. Herfordiae 1826 in 4to.

6 *C. F. Illgen* symbolarum ad vitam et doctrinam Laelii Socini illustrandam Particula I et. II. Lipsiae 1826 in 4to.

7 Vitae hominum quocunque litterarum genere eruditissimorum ab eloquentissimis viris scriptae. Collegit Fr. Tr. *Friedemann*, Vol. I. II Brunsvigae 1825 8.

Ciekawy i pożyteczny zbiór żywotów znakomitych uczonych, zwłaszcza filologów, z notami samegoż *Friedemanna*, który wydaje spólnie z P. *Seebode* w Hildesheimie wielce pożyteczne, mianowicie dla nauczycieli szkolnych, pismo: *Kritische Bibliothek für das Schul- und Unterrichtswesen* — tudzież: *Miscellanea maximam partem critica*.

8 Biographie des quarante de l'Academie Française. Paris 1825. gr. 8.

9 *Jungmann*, Jos., Historie literatury ceské,

aneb saustawny p'rechled spisu ceskych s krátkau historyi narodu, oswicenj a gazyka. W Praze 1825 8vo.

Filologija. 30 *M. Tullii Ciceronis* opera omnia ex recensione *Jo. Aug. Ernesti* T. I—IV. Halae 1820—23 in 8vo. Tomus V continens scripta ab *Angelo Majo* nuper reperta, id est *de Republica*, quae supersunt et sex orationum partes cum antiquo interprete ad Tullianas septem orationes, quibus accedunt scholia minora vetera codicum CXLIX descriptio palimpsestorumque specimina: ad editiones Italas cum integris Angeli Maii annotationibus, dissertationibus, indicibusque recusa ibid. 1824 p. 652. 8vo.

Jak wielką w literaturze łacińskiey zasługę od pół wieku przeszło zjednał sobie *Jan August Ernesti*, przez swoje wydanie dzieł Cycerona, zachowując naprzód text Gronowiusza a potém idąc za wzorem Grutera, wiadomo z Biblioteki krytyczney *Dan. Wyttenbacha.* (Biblioth. critica, Vol. I p. I pag. 1—27, p. II, pag. 1—19, p. III, pag. 1—31). Gdy wszystkie celnieysze zalety mowy łacińskiey panują w pismach Cyceronowych, gdy tych obszerność, rozmaitość i gruntowność z jedney strony, a z drugiey łatwość, jasność, potoczysta gładkość i czystość wyborna stylu, miłym urokiem pociągają każdego, ktokolwiek zaczął smakować w czytaniu wzorowych rzymskich pisarzy; nie dziw, że od naydawnieyszych czasów mnożyła się liczba rękopisów, i poźniey w drukarstwie rosł dostatek wydań dzieł Cycerona, całkowitych i cząstkowych. Lecz toż samo zaiste utworzyło nieprzebrane źródło wad i błędów, tak ze strony przepisujących kodexa piśmienne czyli kopiistów (librarii), jako i przedrukujących (typothetae, typographi), tak dalece, że z czasem zepsuty smak czystey łaciny, niezrozumiałość trudnieyszych zwrotów albo raczey zarozumiałość (arrogantia), nieznajomość własności i przymiotów mowy Cyceronowey i inne tym podobne przyczyny, wpro-

wadziły krytyków i filologów na rozległe pole manowców i wplątało ich w trudy, z których się prawie dotychczas wywikłać jeszcze nie mogą w oczyszczaniu textu starożytnych pisarzy łacińskich i greckich, iż nie śmiem wytykać nowych ztąd powstających rozmaitego rodzaju zdróżności i nadużyć. Wszakże, mając przystąpić do wydania dzieł Cycerona, *Ernesti* poznał się wprzód z niemi i oswoił należycie, wniknął w ich ducha i, możnaby powiedzieć, długiem czytaniem i naywłaściwszych przymiotów śledzeniem, na własny żywioł zamienił. Mówiąc zaś, w ogólney do dzieł Cycerona przemówie, o nayważnieyszych dla krytyka Cyceronowych pism przymiotach, a naybardziey się zastanawiając nad krytyką wyższą (critica sublimior), nazywaną pospolicie krytyką konjekturalną czyli domniemaną (critica conjecturalis), wytyka i gani zawodną niewłaściwość tego nazwania: gdyż domniemanie w wątpliwych tylko rzeczach wolne dla siebie mieysce znayduje i jest cechą niepewności; baczny zaś krytyk w skrzywioney zkąd inąd drodze na tor pewny częstokroć trafnie wpadać umie. Jakoż niektóre wyrażenia i następstwo czasów, kiedy widocznie są błędne, nawet bez powagi lepszych kodexów lub xiąg poprawnieyszych sprostowane być powinny. Widział też *Ernesti*, że prawdziwa łacina wymaga aby mówić: *non habeo quod scribam*, zamiast zepsutego wyrażenia: *quid scribam*. Używane zaś w łacinie wyrażenie *nescio quid dicam*, wprowadziło wbłąd kopiistów i poprawiaczy, iż, zamiast łacińskiego sposobu mówienia, *non habeo quod dicam*, woleli nałogowo swoję wciskać poprawę i mówić, *non habeo quid dicam*, lubo się tu słowa *habeo* za *scio* sposobem greckim używa, ὀυκ ἔχω ὅ, τι ἂν εἴπω: również, co do następstwa czasów, wykracza ten, ktoby chciał mówić lub pisać, *erunt qui dicent*, *multos audivi qui putabant*, jak ten ktoby mówił *poetam magnam* albo *mentem bonum*. Te i tym podobne względy, na

pozor błahe, ile się atoli przyczyniły pod okiem Ernestego do poprawności Cyceronowego textu, który właśnie nie cierpi naymnieyszey skazy, każdy osądzić może. Ztąd też poszło, że z recenzyi Ernestego dzieła Cycerona, tak zupełne, w szczupłym obrębie do użycia łatwe, jako i pojedyńczo, wielokrotnie wydane zostały, oprócz wielu w tym względzie prac innych znakomitych wydawców, jako to: po Graeviuszu nowy zbiór *Schütza*, *Opera philosophica* wydane przez *Goerenza* (Lips. 1809—13 voll. 3), z recenzyi Anglika *Davis* wydane przez Rudolfa Godh. *Rath* a dokończone przez *Schütza* (w Hali 1804—19 voll. 6), *De natura Deor.* krytyczne wydanie *Heindorfa* (Lips. 1815), *De officiis* ze scholiami Facciolatego wydane przez Aug. Goth. *Gernharda*, tudzież nowsze wydanie Kar. *Bejera* (Lips. 1820—21 voll. 2), *De oratore* przez *Harlessa* (Lips. 1816) i *Müllera* (1819), *Orationes philipp. in Antonium* z notami wprzód jeszcze niewydanemi Gaspra *Garatona* wydane przez *Wernsdorfa* (Lips. 1821—22 voll. 2) i t. d.

Z resztą jestto mnieysze wydanie Ernestyńskie dzieł Cyceronowych z dodaniem świeżego tomu 5go, obeymujące sam text krytyczny z krótkiemi tylko notami, tudzież przyłączoną ważną ową przemowę do *Stigliza* czyli obszernieysze wyłożenie całego planu wraz z historyą Cycerona: *M. T. Ciceronis historia, per Consules descripta, et in annos LXIV distincta, per Franc. Fabricium Marcoduranum* (T. I. pag. I—CXCII). Cena wszystkich 5ciu tomów, złożonych ze 359 przeszło arkuszy w handlu xięgarskim na mieyscu 7 talarów, a cokolwiek więcey w Wilnie u Zawadzkiego. Lecz powinienem tu wymienić pokrótce przynaymniey części składające tom 5ty, z których nayważnieyszą jest traktat, na wzór Platona ułożony, a w poźnieyszym Cycerona wieku pisany, *De Re publica*, którego szczupłe aż dotąd pozostające ułamki i rozsypane w pismach, nay-

bardziey samegoż Cycerona (Ep. ad Attic IV. 6. 16, VI I 2, 3, 7 — ad Quint fr. IV. 6 — De Divin. II. 1. etc), wzmianki żalem wielkiey straty świat uczony napełniały. Piękny ten zabytek, lubo jeszcze nie całkowicie dopełniony, a trudną pracą sławnego *Anioła Mai*, prefekta biblioteki Watykańskiey, wydobyty z dawnego rękopisu, powtórną ręką zapełnionego kommentarzem ś. Augustyna na Psalmy, obrócił na się skwapliwe filologów oczy i do nowych badań zapalił. Nie wiem, czy się kiedy szczęśliwie uda, oprócz pomocy starożytnych i dobrey wiary rękopisów, ten piękny kleynot, acz jeszcze dość uszkodzony, do zupełney całości przywrócić. Wszelkie atoli uczonych usiłowania są zawsze chwalebne i z innych miar dla literatury pożyteczne. W tych właśnie też względach ciekawibyśmy byli widzieć uczoną rozprawę P. *Münnicha*, teraz Professora literatury starożytney w uniwersytecie wileńskim, którey tylko treść w gazetach naukowych czytać przypadło (*M. T. Ciceronis libri de Republica, notitia codicis sarmatici facta illustrati quantumque fieri potuit restituti a D. Guil. Munnich Professore Cracoviensi. Göttingae* 1825). Do tego 5go tomu Ernestyńskiego wydania dziełko Cycerona, które tu szczególniey zaymuje naszę uwagę o *Rzeczypospolitey*, przeniesione z Rzymskiego exemplarza: *M. Tulii Ciceronis de Re publica quae supersunt edente Angelo Maio, Vathicanae Biblioth. praef., Romae* 1822 LVI 356 in 8vo; lubo już po kilka razy i w Niemczech zostało przedrukowane (w Stuttgardzie 1822, w Bonnie 1823), nanowo przeyrzane i poprawione od *Ferd. Steinackera* z dodaniem uczonego w tey mierze listu *Godf. Hermanna* (w Lipsku 1823), i w wydaniu stereotypowém Tauchnitza w tomiku XIII umiesczone, a we Francyi z Rzymskiego także exemplarza z przekładem francuzkim, acz nie dość dokładnym, przez P. *Villemin* we dwóch tomach wydane r. 1823. Dla zachowania zaś drogich prac *Anioła Mai*,

co do Cycerona, przy wspomnionêm dziełku w tym 5tym tomie, wraz z indexami i objaśnieniami, jak wypisany tu wyżey tytuł okazuje, załączone są próbki kodexu odpisowego (codex rescriptus s. palimpsestus) i przemowy Rzymskiego wydawcy (str. 1—60, 391—435 i t. d.), tudzież zaginione wprzód, a dość znaczne, części mów Cyceronowych, z wykładem objaśniejącym, także dopiero tylko odkrytym, Askcniusza, podług powtórnego wydania Medyolańskiego z rąk samegoż wynalazcy: *M. Tullii Ciceronis sex orationum partes ante nostram aetatem ineditae, cum antiquo interprete ante nostram item aetatem inedito, qui videtur* Asconius Pedianus, *ad Tulliannas septem orationes. Accedunt scholia minora vetera. Editio altera, quam ad codices Ambrosianos recensuit, emendavit et auxit, ac descriptione codicnm* CXLIX *vita Ciceronis, aliisque additamentis instruxit Angelus Maius Ambrosiani Collegii doctor.* Mediolani 1817 8vo. Części naszego exemplarza są te w szczególności: 1) *Pro M. Aemilio Scauro oratio cum antiquis scholiis* (str. 436—466) — 2) *Pro M. Tullio oratio* (str. 467—476) — 3) *Orationis pro L. Flacco fragmentum* (477—479) — 4) *Tullianae orationis pro M. Caelio editae variae aliquot lectiones* (480) — 5) Ułamki mowy *in P. Clodium et Curionem* a poprzedza *Editoris monitum* (480—502) — 6) *Orat de Aere aliono Milonis* z dawnemi scholiami (503—515)—7) Ułamki mowy *de Rege Alexandrino* (516—522)— 8) Ułamki znaczne ze scholiami dawnemi do mów: *pro Archia, pro Sylla, pro Cn. Plancio, in P. Vatinium, in L. Catilinam or. IV., pro M. Marcello, pro Q. Ligario, pro Rege Dejotaro* (523—591) — 9) *Excerpta e scholiis ad Tullianum opus de Inventione* (592—598) — 10) Μαρκου Τουλλιου Κικερωνος περι μνημης τεχνικης, wyjątek przekładu greckiego z xiąg retorycznych do Herenniusza rozdz. XVI—XXIV *de artificiali memoria* (599—607 — 11) Wydawcy Rzymskiego postrzeżenia: *de editione princi-*

pe *Mediolanensi fragmentorum Ciceronis* (608—620) — 12) *Ciceronis codices Ambrosiani*, ważne wykazanie szacownieyszych kodexow Cyceronowych rękopismiennych w Ambrosiańskiey bibliotece w Medyolanie, zkąd się właśnie P. Mai przeniosł do biblioteki Watykańskiey (str. 621—645) — Kończy się dzieło dodatkami i poprawkami, tudzież indexem do fragmentow wzmiankowanych. Nie sądzę, aby ogółowa ta wiadomostka bibliograficzna zdawała się być nad miarę rozciągłą; kiedy z inney strony wnosić mogę, iż wytknięte szczegóły niektóre, tyczące się tego równie, jako i innych wydań dzieł Cyceronowych, dla nie wielkiey tylko liczby porządnieyszych naszych filologów dały się poznać: a wszystkie w ogólności pisma Cycerona ze wszech względów zasługują na dzienne i nocne odczytywanie. Z resztą zasłaniam się wymówką samegoż, którego tak wielce cenię, Cycerona: *irascatur qui volet, patiar;* τὸ γάρ εὖ μετ' ἐμοῦ. *A. Bohatkiewicz.*

Nauki i sztuki piękne.

13 *Museum des Witzes, der Laune, des Scherzes un dder Satyre.* Berlin 1826. 8vo. Znajome już pismo publiczności niemieckiey a przeznaczone dla osob naybardziey, które nie nabrały ochoty, ni wytrwałości, do zagłębiania się w przedmiotach szczerze scientyficznych, jako też i tych, którzy po pracach około nauk gruntownieyszych potrzebują umysłowey rozrywki w czytaniu przyjemnieyszém, zaleca się wyborem rzeczy, dówcipem oznaczonych, i znakomitością pisarzy udzielających owocu swojey wyobraźni. Ma się składać ze 104 numerów, jako i przed tém, poudzielnie wychodzących staraniem *Henryka Fil. Petri* wespół z radcą wojennym *Müchler.* Kosztuje 5 talarow po wszystkich xięgarniach niemieckich. *B.*

14 Eveline, or the history of a young Ladys entrance into the World, by Miss *Burney.* Dresde 1825 in 12. voll. 3. (2. Thlr.).

Jako inne powieści Panny *Burney*, tak dalece ulubione, nie tylko w Anglii, ale też w rozmai-

tych krajach były wielokrotnie przedrukowane; tak i z przedrukowaniem tey historyi młodey kobiéty wychodzący na świat xięgarnia Waltherowska w Dreznie uczyniła prawdziwą przysługę, zwłaszcza dla ceny dostępnieyszey. *B.*

15 Amphion, Geschenk für Freunde des Gesanges und des Pianofortespieles. Herausgegeben von *J. Dotzauer*. Ein musikalisches Taschenbuch auf das Jahr 1826 in 4to.

Zaleca się pracami znakomitych znawców i miłośników muzyki, jakimi są: Bergmann, Dotzauer, Fesca, Fürstenau, Gamlich, Hermann, Kummer, Lindner, Marschner, Mayer, Morlacchi, Ruppius, Schaubert, Spohr.

16 Musée Royal Bourbon de Naples. T. I. —4 livraisons. Paris 1825 in 4.

Tego pięknego zbioru będzie 18 tomów, a w każdym 66 tablic sztychowanych z textem.

Prawoznawstwo, Filozofia, Polityka i Pedagogia. La Réligion considérée dans sa source, ses formes etc. par *B. Constant*. Paris 1825. 2. voll. 8.

Physiologie des Passions, ou nouvelle doctrine des sentimens moraux, par *J. L. Alibert*. Paris 1825. 2. voll. avec. figures. in 8.

Étude du Crédit publique et des dettes publiques, par *St. Leon Dufresne*. Paris 1825. 8vo.

Medycyna. *De aquae frigidae usu Celsiano*. Dissertatio philologico-medica, in qua praecipuos *A. Corn. Celsi* locos de aqua frigida illustrare conatur *E. F. Ch. Oertelus* Monachii 1825 in 4. maj.

Objaśniając niektóre celnieysze mieysca Celsa o wodzie chłodney, professor *Oertel* w tey swojey rozprawie daje obszernieysze i długoletniemi, jak zeznaje, postrzeženiami sprawdzone opisanie zbawiennych na zdrowie ciała ludzkiego skutków z užywania zimney i świežey wody studniowey albo źródlaney, która ma znakomicie wpływać na długoletność i niewymównie się przyczyniać do powściągnienia licznych chorób, a przedłuženia žycia ludzkiego. *B.*